

*„Jesteś nieśmiertelny, jak nieśmiertelnym jest naród”*

## Biały Orzeł znów króluje nad Wielkopolską Wielkie uroczystości w Poznaniu z udziałem min. Dybowskiego

Dawno już Poznań nie przeżywał dnia tak odświętnego, jak wczorajszy. Uroczystość odsłonięcia pamiątkowego Orła na wieży Ratusza Poznańskiego przemieniła się w wielką manifestację uczuć patriotycznych społeczeństwa wielkopolskiego. Orzeł, symbol polskości miasta, zachowany szczęśliwie do dnia dzisiejszego, powrócił na szczyt wieży ratuszowej w dzień 29 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego

FAKT, ŻE TE DWIE UROCZYSTOŚCI ZBIEGŁY SIĘ W JEDNYM DNIU, POSIADA SWOJĄ SPECJALNĄ WYMOWĘ, ORZEŁ RATUSZOWY POZOSTAJE BOWIEM W PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW POZNANIA JAKO UOSOBNIENIE NIUGIETEJ WALKI Z NIEMIECKIM WROGIEM I OFIARNEJ PRACY DLA MIASTA.  
Nic więc dziwnego, że wczorajsza uroczystość była dniem przypomnienia zasług Wielkopolan, którzy przelali za tę ziemię krew w roku 1918/19 oraz podkreśleniem wysiłku dzisiejszego społeczeństwa w dziele odbudowy zniszczonego Poznania.

Od wczesnych godzin porannych okolice Starego Rynku, przybranego podobnie, jak całe miasto w flagi narodowe, roily się od tłumów, liczni, przybyłych mieszkańców. Początkowo z szeregiem Związku Powstańców Wielkopolskich na czele, ustawili się wokół budynku ratuszowego. Wszystkie okna okolicznych kamienic i wnetki wypalonych domów, wypełnione były szczerze przez gromady uczestników tej niecodziennej uroczystości.

W sali Odrodzenia w Ratuszu zgrupowali się przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z przewodniczącym WRN — Piękniewskim i prezydentem Sroka na czele. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej reprezentował na uroczystości minister kultury i sztuki — Stefan Dybowski. Poza tym obecni byli m. in.: Ks. Metropolita, Arcybiskup W. Dymek, wicemin. Grosicki, rektor prof. Blachowski, plk. Łustacki, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Uroczystość zagalą prezydent miasta mgr Stanisław Sroka. Pan Prezydent, witając przybyłych gości, podkreślił niecodzienny charakter święta i wskazał na znaczenie Orła jako symbolu walki całej Wielkopolski o wolność i niepodległość

### Przemówienie delegata Rządu

W krótkich słowach przemówił z kolei minister Dybowski, który społeczeństwu poznańskiemu przekazał pozdrowienia od Rządu Rzeczypospolitej. Zwracając się do mieszkańców Wielkopolski, mowa przypominała, że chociaż ziemię tę były i są zawsze polskimi, pamiętać trzeba o tym, że wróg nie przestał myśleć o odwecie.

„Ażeby oprzeć się niebezpieczeństwu agresji niemieckiej, Polska musi być silna. A o jej sile decydują przede wszystkim Ziemia Odzyskana, ich przemysł i bogactwa naturalne. Musimy rozwinąć handel, który przyniesie nam dobrobyt i poważanie w świecie. Naród powinien zrozumieć, że sprawy gospodarcze w hierarchii aktualnych problemów wysuwają się dziś na plan pierwszy. O ile podniemiemy stan naszej gospodarki, o tyle wzmożymy naszą pozycję polityczną. Każdy odbudowany dom i most kolejowy, każdy nowouruchomiony szpital, każda wydana książka — to nowy krok naprzód na drodze do pełnej stabilizacji wewnętrznej kraju.  
W oparciu o przyjaźń z narodami słowiańskimi, Polacy stać będą wytrwale na straży granic swego Państwa. Nigdy nie powróty się już rok 1939. Nie dopuści do tego naród polski, nad którym rozpościerać będzie zawsze skrzydła Biały Orzeł z wieży Ratusza Poznańskiego.”

Przemówienie ministra Dybowskiego spotkało się z gorącym przyjęciem zebranych, czego dowodem były długo niemilkące oklaski. Z kolei prezydent Sroka na wstępie swego obszernego referatu naszkicował dzieje zmagania społeczeństwa wielkopolskiego z niemczy-

kie, zgromadzone wokół Ratusza i wpartzone w sylwetkę Orła na szczycie wieży, zastępyły w uroczystym milczeniu. W kościołach poznańskich poczęły bić dzwony, syreny fabryczne odezwały się zgodnym chórem jakby na znak, że cały lud miejski pochylony nad warsztatem pracy myślą i duchem uczestniczy w tej wielkiej uroczystości.

Przed Ratuszem, w obecności przedstawicieli władz z ministrem Dybowskim na czele, odbyła się następnie defilada oddziałów Związku Powstańców Wielkopolskich, kompanii honorowej Wojska Polskiego, organizacji młodzieżowych i społecznych, delegacji partyjnych politycznych wraz z pocztami sztandarowymi. Komendantem defilady był p. Skotarczak ze Związku Powst. Wlkp. Na tym zakończono uroczystość odsłonięcia Orła Ratuszowego, który odtąd tak jak kiedyś górować będzie nad miastem jako widomy znak jego polskości i nieziszczalności.

Na marginesie wczorajszej imprezy, należy nadmienić, że władze miejskie dając jeszcze jeden dowód swego obywatelskiego stanowiska, postanowiły w miejsce oficjalnego bankietu, przeznaczyć kwotę 30 tys. zł na akcję Pomocy Zimowej.

### Ratusz — dzieło i duma Wielkopolski

Prezydent Sroka przedstawił w skrócie przebieg prac nad odbudową Ratusza i jego wieży, wyrażając serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy dopomogli do urzeczywistnienia dzieła, przede wszystkim — społeczeństwu wielkopolskiemu, które nie szczędziło ofiar, by pamiątkowy zabytek Poznania przywrócić do przedwojennego stanu. Osobom, które położyły wybitne zasługi przy odbudowie Ratusza, wręczył p. Prezydent dyplomy uznania.

Po występach chóru „Harmonia” pod dyr. prof. Broniewskiego i recytacji okolicznościowego wiersza St. Krokowskiego „Orzeł nad Poznaniem” — punktualnie o godz. 12 minister Dybowski dokonał odsłonięcia Orła, przez pociągnięcie za sznur łączący szczyt wieży z balkonem ratuszowym. W tym momencie odezwał się hejnał trębacza ratuszowego, a orkiestra odegrała Hymn państwowy. Nieprzeliczone masy ludz-

### Apel poległych powstańców

był ukoronowaniem wczorajszych uroczystości poznańskich. Punktualnie o godz. 17 zgromadzili się na pl. Wolności, członkowie poszczególnych komitetów powiatowych Wlkp. z pocztami sztandarowymi, ustawiając się wokół płonącego znicza. Po przemówieniu prezesa Zarządu Głównego Związku prof. K. Lisieckiego, który podniósł udział powstańców wielkopolskich w walkach wyzwoleniczych, zarówno w okresie powstania jak i okupacji hitlerowskiej, przystąpiono do apelu poległych. Przy dźwiękach werbli odczytał p. Jan Skotarczak — komendant Zarządu Głównego Zw. Powstańców przeszło 700 nazwisk bojowników, którzy polegli w latach 1918/19, w bojach partyzanckich w okresie okupacji i w powstaniu warszawskim oraz tych wszystkich, którzy stracili swe życie w kampaniach hitlerowskich.

### Bez wiedzy parlamentu perskiego oddano kraj pod kontrolę USA

Szereg deputowanych parlamentu irańskiego oświadczyło korespondentowi Reutersa, iż układ w sprawie amerykańskiej misji wojskowej, która miałaby działać w Persji, nie może być uznany za ważny i prawomocny, ponieważ nigdy nie został dotychczas przedłożony parlamentowi do aprobaty. Deputowani ci wyrazili wielkie zdziwienie, iż sekretariat organizacji Narodów Zjednoczonych przyjął ten układ do rejestracji. Podobną opinię wyraża wczorajsza prasa teherańska.

Specjalny korespondent dziennika „Prawda” donosi z Teheranu, że ostatni kryzys rządowy w Iranie spowodowany został przez wrogą politykę premiera Ghavama Es Sultaneh wobec Związku Radzieckiego. W wyniku zakulisowych konszachtów oraz nacisku czynników angielsko-amerykańskich, Szach powierzył misję utworzenia nowego rządu premierowi Hakimi, który jest ściśle związany z kołami brytyjsko-amerykańskimi i nieprzejednanym wrogiem ZSRR.

Korespondent „Prawdy” stwierdza, że mianowanie Hakimi na stanowisko premiera wywołało poważne protesty szerokiego kręgu społeczeństwa irańskiego, które dopatrują się w tym kroku próby podjęcia wrogiej polityki wobec ZSRR.  
Jedną z gazet zamieszcza doniesienie agencji „United Press”, iż rząd amerykański gotów jest sprolongować rządowi irańskiemu termin ogłoszenia próby o pożyczkę amerykańską. Rząd USA gotów jest udzielić pożyczki nawet wówczas, gdy Iran nie zwróci się po nią formalnie. Pożyczka ta w tym wypadku miałaby charakter bezwzględnej pomocy. (PAP)

## Serce Narodu Polskiego

*ożywiło się nową mocą, gorącą i twórczą*

### Przemówienie Prezydenta RP przed mikrofonem Polskiego Radia w wieczór wigilijny

Rodacy! Siostry i Bracia! Młodzi i starzy przyjaciele! Wszyscy obywatele Rzeczypospolitej!  
Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku zasiadamy dziś do tradycyjnej wieczerzy wigilijnej.

Z dumą i radością, dzieląc się tradycyjnym opłatkiem, będziemy dziś myśleć o Narodzie Polskim. Bo choć ciężkie i tragiczne były nasze przeżycia, choć wielkie i bolesne były nasza ofiary w pamiętnych na wieki, ale minionych na zawsze latach niewoli — naród nasz pozostał wielki i nieśmiertelny, zaś energia twórcza, która dziś rozwija się, budzi podziw całego świata, a nas Polaków napędza najgłębszą wiarą w przyszłość, dumą i otuchą.

Z najwyższym uznaniem i czcią zwrócimy swe myśli ku tym najbliższym, których życie zgasił wróg, bo nie daremna była ta święta ofiara ich krwi, którą złożyli swej Ojczyźnie.

### DOBRE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK

Oto mija trzeci rok naszego odrodzonego po najcięższej niewoli państwa, trzeci rok naszych zmagania z potwornymi zniszczeniami wojny, trzeci rok naszych wysiłków w odbudowie kraju, trzeci rok kształtowania fundamentów nowego, sprawiedliwszego ustroju wolnej i niepodległej, demokratycznej i suwerennej Rzeczypospolitej.

Z dumą i radością otrze robotnik i chłop rosistę pot z czoła, wyprostuje pochylone plecy człowieka pracy fizycznej i umysłowej — bo nie ma miłszej chwili w życiu człowieka, jak poczucie dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny.

Nielatwe były zadania, które włożył na barki naszego pokolenia wielki przełomowy okres dziejów ogólnoludzkich i szczególnie odpowiedzialny okres naszych dziejów narodowych, w którym dziś żyjemy, a przecież wywiązujemy się z tych zadań Naród Polski pomyślnie i zwycięsko.

### DROGI DO ZWYCIESTWA

Wysłaliśmy zwycięsko z hitlerowskiego pogromu, dzięki poświęceniu i bohaterstwu żołnierza polskiego i partyzanta, którzy nie szczędzili swej krwi, którzy walczyli na wszystkich frontach świata, wszędzie — gdzie odbywał się bój z hitlerowskim najazdem, z ciemnymi siłami faszyzmu i barbarzyństwa.

Wysłaliśmy zwycięsko z potwornego niebezpieczeństwa, grożącego nam zagładą — dzięki światłemu przewodnictwu Krajowej Rady Narodowej, która skupiła przed 4 laty najbardziej bojowe, postępowe i demokratyczne kadry patriotów i ujęła w swe ręce ster polityki oraz brzemień odpowiedzialności za losy narodu w chwili decydującej. Wysłaliśmy zwycięsko z najstraszliwej wojny dzięki braterstwu i współdziałaniu z narodami słowiańskimi, dzięki ofiarnej pomocy naszego wielkiego sąsiada — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i jego bohaterskiej, Wyzwoleniczej Armii, która wspólnie z Wojskiem Polskim wyrzuciła najezdźcę z naszej ziemi i pomogła nam w odzyskaniu naszych przastarych ziem i granic na Odrze, Nisie i Bałtyku.

### WŁASNYM TRUDEM

Z dumą i radością możemy oceniać dziś nasze osiągnięcia w pierwszym, najtrudniejszym, trzyletnim okresie żmudnej pracy od chwili wyzwolenia. Wiemy już z całą pewnością, że w następnym okresie, który mamy przed sobą, praca nasza nad odbudową Polski płynąć będzie coraz bardziej wartościowym nurtem, że coraz większe korzyści przysparzać będzie narodowi.

Wkroczyliśmy na tory pracy planowej w całości kształtując naszą gospodarkę ogólnonarodową. Swoje plany i zamierzenia oparliśmy przede wszystkim na pracy własnej, na samodzielnych na wysiłkach narodu i nie zawiedliśmy się!

Nasza postawa okazała się pod każdym względem słuszną i zbawioną dla naszych interesów państwowych i narodowych.

### WIEŚCI RADOSNE

Oto mogą dziś podzielić się z Wami Rodacy, szeregiem radosnych wieści!

Górnicy polscy nie tylko wykonali już plan swej rocznej pracy, ale dadzą narodowi ponad milion ton węgla dodatkowo. Podobny meldunek złożyli hutnicy już przed dwoma tygodniami. Przekroczyli znacznie plan swych zadań rocznych kolejarze, metalowcy, elektrotechnicy, energetycy, robotnicy przemysłu mineralnego, duża część przemysłu chemicznego, włókienniczego, spożywczego itd. — Z szeregu zakładów pracy napływają codziennie depesze i meldunki o przedterminowym wykonaniu planu. W ten sposób robotnik polski, zwalczając jeszcze wiele trudności i niedomagań — wykonuje z godnością i zapalem zadania, powierzone mu przez państwo ludowe.

### TWÓRCY NOWEJ HISTORII

Z niezwykłym oddaniem i gorliwością wykonuje również swoje zadania rolnik, osadnik — to znaczy chłop polski, a także rzemieślnik, spółdzielca, nauczyciel, inteligent — cały różnorodny zespół pracowników umysłowych, budzi nauki, kultury, sztuki. Pilnie uczy się nasza młodzież szkolna i akademicka oraz uczniowie szkół zawodowych. Coraz szerzej rozkwita nasze życie społeczne i kulturalne. Nową, gorącą i twórczą mocą ożywiło się serce Narodu Polskiego. Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy jej ludu pracującego poczęły w sobie wielką, mocodajną godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy swego kraju. To one — te masy ludowe — tworzą dziś nową historię Polski. To ich praca, ich zapamiętanie, ich oddanie, ich patriotyzm, ich wiara w piękną przyszłość Polski Ludowej jest źródłem siły, źródłem życia, źródłem niewyczerpanych naszych bogactw, źródłem przyszłego rozkwitu Ojczyzny.

### CUD WARSZAWY

Niespełna trzy lata temu stolica Polski, Warszawa — była tylko bezludnym zwaliskiem dymiących zgliszcz i nieprzeliczonych mogił, kryjących w sobie niewysłowny tragizm bohaterstwa i męki nadludzkiej i była także świadectwem zgoła nieludzkiego barbarzyństwa Niemców.

Dzięki ofiarnej pracy Narodu Polski dokonał cudu wskrzeszenia umarłego miasta. Jesteśmy pewni, że wzrastająca nieugięta wola i ambicja całego narodu, zdobywającego się na coraz większą ofiarność, zadowolują o tym, aby swoją ukochaną stolicę nie tylko odbudować, ale uczynić ją jeszcze wspanialszą i piękniejszą, niż była. Otóż wyobraźmy sobie teraz, że ktoś, nawiąkły do korzystania z cudzych zasobów, zgłosiłby żądanie, aby Polska płaciła okup na rzecz odbudowy Niemiec z tego tytułu, że odbudowała swoją stolicę, która u schyłku wojny była już uznana przez Niemców za nieludzką. Ocena moralna tego rodzaju żądań, czy wniosków w naszych umysłach i uczuciach byłaby tak dobitna, że należy się raczej powstrzymać od próby jej formułowania.

### ROZKWIET ZIEM ODZYSKANYCH

Podobna analogia nasuwa się przy ocenie pewnych uwag, czy wniosków, wysuwanych w stosunku do naszych Ziem Odzyskanych.

W r. 1945 na wół rozgromione hordy hitlerowskie zamieniły te ziemie w pustynie, niszczyły na drodze swej klęski wszystko, co mogło ulec zniszczeniu. Minęły dwa lata i oto zamierzone przez Niemców w pustynie Ziemi Odzyskane rozkwitły już dziś dzięki polskiej pracy i wspaniałej woli twórczej polskiego robotnika i chłopca, rzemieślnika i inteligenta.

Wielkość tego wysiłku i wspaniałość tej polskiej woli twórczej możemy ocenić sprawiedliwie tylko my sami, bo nie mogą jakoś ocenić tego sprawiedliwie państwa zamożne, które nie zaznały tak ciężkiego doświadczenia losów wojny, jak to nam przypało w udziale. Nieznany im jest tragizm życia na ruinach Warszawy i nieznanym im jest ciężar gorzkich przeżyć i trudów wielomilionowej przesy naszych o-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Lipiński i Marszewski skazani na karę śmierci

Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wczoraj po południu wyrok w procesie członków tzw. Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych. Po częściowym zastosowaniu amnestii oskarżony Kwieciński skazany został za wszystkie dokonane przestępstwa na karę dożywotniego więzienia, utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze, konfiskatę mienia. Maria Marynowska została skazana na 12 lat więzienia, utratę praw na przeciąg lat 5. Marszewski na karę śmierci, utratę praw na zawsze, konfiskatę mienia. Lipiński na karę śmierci, utratę praw na zawsze, konfiskatę mienia. Obarski na 15 lat więzienia i utratę praw na przeciąg lat 5. Sosnowska na dożywotnie więzienie, konfiskatę mienia, utratę praw na zawsze. St. Sędziak na dożywotnie więzienie, utratę praw na zawsze, konfiskatę mienia.

# Przemówienie wigilijne Prezydenta R.P.

(Dokończenie ze str. 1)

sadników, którzy często tylko z to-  
bkiem na plecach wędrowali z je-  
dnego krańca Polski na drugi kra-  
niec, aby znojnym potem i nadlud-  
zkiem niemal poświęceniem przywró-  
cić do życia i planów prastarą zie-  
mię piastowską. Nieznany im jest  
ten mocarny wysiłek całego nasze-  
go narodu, dzięki któremu Polska  
odrodzona odbudowywała się z  
ruin i zgłiszcz w ciągu minionych  
trzech lat.

## IDEA STAJE SIĘ CZYNEM

Wykonaliśmy pomyślnie zadania, po-  
stawione w pierwszym najtrudniej-  
szym roku naszego ogólnonarodowego  
planu gospodarczego.

Wiemy, że przebyliśmy dopiero  
część drogi. Stoją jeszcze przed na-  
mi wielkie zadania. Musimy umocnić  
gmach naszej Rzeczypospolitej, musi-  
my wznosić wyżej jego mury, musi-  
my ozdobić surowe jeszcze ściany do-  
mostów. Pokoleniu naszemu dane jest,  
aby wcieliło w życie to, co dla mi-  
nionych pokoleń było tylko marzeniem.  
Dane nam jest budować Polskę spra-  
wiedliwą, Polskę szczęśliwą. Dziś już  
nie tylko wierzymy, dziś wiemy, że  
zwyńcimy, że plany nasze nie są  
mrzonką. Zbudujemy Polskę, w któ-  
rej nie będzie ciasnych i brudnych izb,  
nie będzie nędzy i niedostatku, nie bę-  
dzie głodu. Zbudujemy tysiące jas-  
nych szkół, w których młode pokole-  
nie będzie się uczyło budować szczę-  
śliwszą przyszłość. Rozkwitnie w na-  
szym kraju nauka, szeroko otwarta  
będzie brama do wiedzy dla wszyst-  
kich. Szuka — ten najwzrosty twór  
narodowego geniusza — przestanie  
być przywilejem nielicznych, stanie się  
codziennym pokarmem milionów. To,  
co było dotąd tylko krzepiącą idea,  
staje się ciałem w twardej rękach  
polskiego robotnika i chłopca, inżynie-  
ra i nauczyciela.

## POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI

Dlatego też dziś w wigilijny wieczór  
łączy się wszyscy, w całej naszej  
polskiej rodzinie, w mocnej wierze,  
że stojąc przed nami zadania wykona-  
my. Wiemy, iż naród, który tyle prze-  
żył i takie pokonał trudności, nie za-  
two jest zawrócić z drogi, jaką obrał.

Z dumą i radością myślimy dziś  
o Narodzie Polskim, który, po-  
niósłszy najcięższe ofiary w czasie  
wojny, zdaje dziś najwyższy egz-  
amin dojrzałości w pracy nad odbu-  
dową i umocnieniem swej Ojczyzny  
i w pracy nad utrwaleniem pokoju.  
Nie tylko słowem, ale swą codzien-  
ną znojną pracą i czynem twór-  
czym naród nasz, utrwała w życiu  
tradycyjne hasło wigilijnej wieczer-  
zy:

„Pokój ludziom dobrej woli“.

## ZWYCIĘŻY POKÓJ

Łączymy się dziś duchem z tymi  
narodami, które kroczą wraz z nami

ku tym samym celom. Z braćmi Sło-  
wianami, z którymi wspólnie bronili-  
śmy naszej wolności, a dziś odbu-  
dowujemy z gruzów nasze kraje. Łą-  
czymy się z wszystkimi ludami świata,  
które wspólnie z nami budują pokój,  
które zapobiec chcą, aby złamana i  
spętana bestia nie odżyła.

Wiemy, że siły pokoju, siły dobrej,  
twórczej woli są wielkie, wielokrotnie  
większe od sił mściwskich i wiemy,  
że one zwyciężą, że zwycięży pokój.  
Wiemy, że krok za krokiem zbliżamy  
się do tego celu, kiedy radość i szczę-  
ście nie będą tylko świątecznym go-  
ściem w naszych domach, lecz kiedy  
osiądną w nich na stałe.

## OBYWATELE

Zyczę Wam wszystkim gorąco i ser-  
decznie wszelkiej pomyślności w na-  
chodzącym Nowym Roku dalszej wy-  
teżonej pracy nad wybudowaniem na-  
szego dobrobytu ogólnokrajowego,  
nad umocnieniem siły i świetności na-  
szej umiłowanej Ojczyzny.

Gorące pozdrowienia świąteczne i  
noworoczne przesyłam wszystkim ofi-  
cerom i żołnierzom Wojska Polskiego,  
marynarzom i żeglarzom, znajdującym  
się na morzach, oficerom i szerego-  
wym Milicji Obywatelskiej, wszyst-  
kim pełniącym czynną i wierną służ-  
bę na posterunkach żołnierskich dla  
dobrej Rzeczypospolitej.

Serdeczne życzenia oraz słowa  
współczucia i hołdu przesyłam wszyst-  
kim inwalidom wojennym, jak również  
matkom, wdowom i sierotom po pole-  
głych żołnierzach, rodzinom wszyst-  
kich bojowników, którzy padli na  
twardym posterunku służby i walki o  
Polskę Ludową.

Winszuję gorąco i dziękuję serdecz-  
nie w imieniu Państwa i Narodu wszyst-  
kim robotnikom, majstrom, inżynie-  
rom, technikom i pracownikom prze-  
mysłu, rolnictwa, transportu, komuni-  
kacji, którzy wykonali pomyślnie  
swoje zadania planowe, przyczyniając  
się do przyspieszenia tempa rozwoju  
gospodarczego Polski. Zyczę, aby Rok  
Nowy przyniósł im dalsze wspaniałe  
i zaszczytne osiągnięcia.

Z wielkim uznaniem i wdzięczno-  
ścią zwracam się do przodowników ko-  
palni, hut, fabryk i zakładów przemy-  
słowych, którzy swym doświadczeniem,  
talentem i zapałem budują entuzjazm  
współzawodnictwa pracy i jej najwy-  
ższą wydajność jako najlepszą formę  
osiągania indywidualnego dobrobytu  
robotnika wraz z ogólnym wzrostem  
osiągnięć gospodarczych Kraju.

Zyczę serdecznie chłopom-rolnikom  
polskim, aby praca ich przynosiła co-  
raz obfitsze lony. Łączę gorące ży-  
czenia dla pracowników polskiego rzem-  
iosła, dla polskiej inteligencji i  
wszystkich ludzi pracy umysłowej, dla  
uczącej się młodzieży naszych szkół  
i uniwersytetów.

Rodacy! Gdziekolwiek jesteście,  
zyczę serdecznie Wam wszystkim,  
którzy swą pracą, poświęceniem i  
wysiłkiem budujecie się śliwszą  
przyszłość Narodowi Polskiemu,  
dużo osobistego szczęścia i pomy-  
ślności.

# Rozprawa Lipińskiego i towarzyszy to sąd nad ideologią i taktyką, wstecznicłwa Przemówienie prokuratora płk Zarakowskiego

Dzień 22 bm., po kilkudniowej przerwie w rozprawie przeciwko  
członkom Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych  
wypełnili przemówienia prokuratora płk. Zarakowskiego, obrońców  
oraz ostatnie słowa oskarżonych.

Sprawa ta — rozpoczyna prokura-  
tor — jest sądem nad ideologią, nad  
koncepcją polityczną i taktyką wstecz-  
nicłwa, które mają już swoją kartę w  
historii. Działalność reakcji Polska o-  
placiła utratą niepodległości, opłaciła  
utratą bytu państwowego, opłaciła krwią  
ludu polskiego, ale nie opłaciła nigdy  
krwią sprzedawczyków i zdrajców, któ-  
rzy zawsze mieli w pogotowiu wizy na  
wyjazd za granicę, tak jak wizy te mie-  
li zapewnione zasiadający na ławie o-  
skarżonych Lipiński, Obarscy i Mar-  
szewscy.

Kariera Lipińskiego — ciągnie pro-  
kurator — rozpoczyna się w okresie  
pierwszych ruchów pilsudczyzny. Dziś  
są znane dokumenty przez dziesiątki  
lat skrywane, które ukazują  
wyraźnie, jak wystartowała pilsudczy-  
zna w 1914 r. Wiemy dziś z tym, że Li-  
pińskim, który zajmował się apoteozo-  
waniem pilsudczyzny, o umowie, jaka  
stała dnia 2 października 1914 r.  
między Niemcem von Liedersem, szefem  
wydziału wywiadowczego 9 armii  
niemieckiej a pełnomocnikami Pilsud-  
skiego, którzy w umowie tej figurowali  
jako Michał von Sokolnicki i dr von  
Jodko.

W 1917 r. dobiegają do Polski odgłosy  
nadszyciej burzy rewolucyjnej  
ze Wschodu i Zachodu. Słychać donio-  
sły głos Lenina i bolszewików rosyj-  
skich, którzy pierwsi na świecie wysu-  
nęli prawo Polski do samostanowienia  
o swym losie i którzy swoją walką, jak-  
ka doprowadziła do zniszczenia caratu,  
stworzyli warunki do wyzwolenia Pol-  
ski. Ale obóz Lipińskiego w tym czasie  
opiera się o junkrów baronów i  
bankierów niemieckich, którzy będą  
później stanowić podstawową bazę dla  
hitlerizmu.

Podstawową koncepcją pilsudczy-  
zny tak samo, jak podstawową konce-  
pcją dmowszczyzny było oparcie  
się o obce siły, o siłę obcej reakcji,  
o siłę obcych bankierów i kapitał-  
istów. Jest faktem historycznie usta-  
lonym i nie podlegającym dziś już  
żadnej dyskusji, że pilsudczyzna w  
zaniu niepodległości Polski stała  
mocno na gruncie koncepcji filogerm-  
ańskiej, podobnie jak obóz Dmow-  
skiego budował swą myśl polityczną  
w oparciu o siły francuskie i  
anglosaskie. Ich strach przed włas-  
nym narodem zaciążył na losach  
Polski.

Pojawia się nowa siła — hitlerizm  
jako nowa epoka Lipińskich i Mar-  
szewskich. Teoretyk sanacji Cat-Ma-  
ckiewicz w swej wydanej na emigracji  
książce pt. „Polityka Józefa Becka“  
odsiłnia istotę paktu 1934 r. Pisze on:  
Układ Hitlera z Polską z dnia 26 sty-  
cznia 1934 r., to inauguracja niem-  
-

kiego programu wyprawy na Sowiety  
przy czynnym współdziałaniu Polski.

Równoległe z tymi działaniami politycz-  
nymi postępuje w szybkim tempie  
faszycyzacja wewnętrznego życia kra-  
ju w postaci tzw. „Konstytucji 1935 roku“.  
Nie widział w tym osk. Lipiński za-  
danej nieprawości i nie odezwał się  
jego głos gdy „wódz“ sanacji obrażał  
naród, nazywając nas narodem idiotów.  
Nie pamiętał Lipiński o istnieniu  
konstytucji wolności i demokracji  
wtedy, gdy sanacja okryła się hańbą  
Brześćcia, gdy w Berezie kazano ludzom  
złagać się po alejach tłuczonego szkła,  
gdy jego przyjaciel oraz przyjaciel  
P. Sosnowskiej wojewoda Józefski  
mordował tysiące chłopów w swoim  
województwie.

W dalszych wywodach prokurator  
przedstawia tragiczne skutki politycz-  
nej roboty wodzów faszyzmu w Polsce.

Żołnierz polski — stwierdza prokura-  
tor — pod Kutnem, pod Częstochową,  
na Wiśle, zrozumił dokładnie, że rządy  
sanacyjne były rzadami zdrady narodo-  
wej. Żołnierz polski chciał wówczas rzu-  
cić wodzom panów Lipińskich to oskar-  
żenie w oczy, ale wodzów tych już  
wówczas nie było. Ostrzeliwany przez  
Niemców piechur nie mógł i nie chciał  
nadążyć za samochodami, które obla-  
dowane walizkami, kuframi i złotem,  
szybko mknęły w kierunku szosy zale-  
szczyckiej, która przeszła do historii,  
jako symbol zdrady narodowej, jako  
symbol polityki Lipińskich i Marszew-  
skich.

Historia ujawni jeszcze fakty i do-  
wody, odsłoni tajemnice agentur  
i agentów, odsłoni machinacje, które  
doprowadziły do klęski w 1939 r.

W tym czasie narastają w Polsce no-  
we twórcze siły. Powstaje Krajowa Ra-  
da Narodowa, która była potężnym  
uderzeniem nie tylko w system hitle-  
wski w Polsce, ale i we wszystkich  
agentów dwójek sanacyjnych. Nic też  
dziwnego, że cała wściekłość i atak Li-  
pińskich i Marszewskich skierowany  
został w tę stronę. Historia wyjaśni w  
nieodległej może przyszłości całą rolę  
tych panów i ich łączność z gestapo,  
rolę Bora, Pużaka i innych.

Nadchodzi rok 1944, nad Wisłą stają  
oddziały Wojska Polskiego i Armii  
Czerwonej, przynosząc wolność narodo-  
wej i zwycięstwo demokracji polskiej.  
Klęska Lipińskich i Marszewskich staje  
się nieunikniona. I wtedy w obozie  
endo-sanacji rodzi się zbrodniczy plan,  
noszący wszystkie cechy zamachu stanu.  
Endo-sanacja, wspólnie z Mikołaj-  
czykiem, wykorzystując nienawiść do  
Niemców i wolę walki narodu polskie-  
go, decyduje się na postawienie demo-  
kracji wobec faktu opanowania zbroj-  
nego stolicy, co miało być początkiem  
objęcia przez nich władzy.

W roku 1945 w odrodzonej Polsce,  
panowie ci rozpoczynają swą pełną  
działalność do demokracji ludowej  
odradzającej się państwowości polskiej,  
setki i tysiące ludzi, pozostających w  
służbie Państwa, padają od kul zdra-  
dzieckich.

W końcu 1945 r. — mówi prokurator  
— tj. w okresie, w którym coraz wy-  
raźniej zarysowuje się imperialistyczna  
polityka Anglosasów, dla szerokiej  
warstw społeczeństwa staje się coraz  
jaśniejsze, że orientacja na Anglosasów  
jest orientacją na odbudowę Niemiec  
faszystowskich. W tym czasie oskar-  
żeni przystępują do montowania bloku  
ludzi i grup, które pozbawione jak-  
kolwiek bądź skrupułów, całkowicie  
świadome swych celów, kroczą po  
linii obranej, stacząc się do szpiego-

stwa. Oskarżeni Kwieciński, Marszewski,  
Sosnowska i Sędziak byli szefami apar-  
atów szpiegowskich i byli wtajemnicze-  
ni w całość materiałów wywiadow-  
czych, bądź też jak oskarżony Obarski  
wiadomości takie dawali i w zbieraniu  
ich współdziałali.

Czymże w istocie był Komitet Po-  
rozumiewawczy — pyta dalej prokura-  
tor. Rola Komitetu Porozumiewaw-  
czego jest jasna: jest to organizacja,  
stworzona w okresie rozkładu reak-  
cji, gdy utraciła wszystkie bazy ma-  
sowe, gdy stała się wąską grupą wy-  
kolejeńców. Komitet Porozumiewaw-  
czy jest to grupa obcych agentów,  
którzy robili zwykłą, ordynarną ro-  
botę szpiegowską, jest to grupa osób,  
które stoczyły się na dno upadku  
moralnego. Jest to grupa ludzi bez  
ideologii, ludzi bez przyszłości i bez  
perspektyw.

By znowu nie padały na ziemię  
polskie obce bomby, by znowu  
wróg nie hulął na naszych zie-  
miach, by znowu nie zadymili krem-  
atoria Oświęcimia i Treblinki, by  
znowu naród polski nie był niszczo-  
ny — w imię niepodległości i su-  
werenności Polski, w imię utrwa-  
lenia zdobyczy ludu pracującego,  
w imię szczęścia i dobrobytu Pol-  
ski, wzywam was panowie sędzio-  
wie, żeby wyrok dla oskarżonych  
był tak twardy, jak bezlitosne były  
ich czyny wobec Polski.

Podtrzymując w całej rozciągło-  
ści akt oskarżenia, wnoszę o karę  
śmierci dla oskarżonych Lipińskie-  
go, Marszewskiego i Sosnowskiej,  
o karę dożywotniego więzienia dla  
oskarżonych Kwiecińskiego i Sę-  
dziaka, o karę pozbawienia wolno-  
ści na przeciąg lat 15 dla oskar-  
żonych Obarskiego i Marynowskiej.

Po krótkiej przerwie w rozprawie na-  
stąpił przemówienia obrony, po czym  
Sąd kolejno udzielił głosu poszczegól-  
nym oskarżonym.

Oskarżony Kwieciński wyraża pragnienie  
aby obecny proces mógł nawrócić z błęd-  
nej drogi działających jeszcze członków  
podziemia, zaś kwestię wymiaru kary po-  
zostawia do uznania Sądu.

Oskarżony Marszewski w dłuższych wy-  
wodach usiłuje oczyścić się z zarzutu  
współpracy z Niemcami i bezpośredniego  
dowodzenia bandami. Na zakończenie pro-  
si o sprawiedliwy wyrok.

Oskarżony Obarski: „Jeszcze raz oświad-  
czam, że droga polityczna, po której kro-  
czyłem po wyzwoleniu, była błędna. Wy-  
razam żal i proszę o łagodny wymiar kary.  
Oskarżona Sosnowska prosi, aby Sąd,  
ferując wyrok, zechciał wziąć pod uwagę  
tylko te czyny, których rzeczywiste do-  
konała.“

Oskarżony Sędziak mówi, że dawno już  
zrozumiał bezcelowość powojennej konspi-  
racji i dawno nosił się z zamiarem ujawnie-  
nia, nie otrzymał jednak zwolnienia z  
organizacji. Prosi Sąd o sprawiedliwy wy-  
rok.

Osk. Marynowska, wyrażając skruchę,  
prosi Sąd o łagodny wymiar kary.  
Osk. Lipiński prosi o sprawiedliwy wy-  
rok.

## Nafta w Kanadzie

Londyn (obsł. własna)  
W Kanadzie odkryto jedno z naj-  
bogatszych złóż naftowych. Złóża te  
znajdują się w okolicy miejscowości  
Alberta i mają zawierać 20 mil. hek-  
tolitrów ropy. Na wiosnę rozpocznie  
się eksploatacja tych złóż. (p. 1)

## Znowu rozgorzały walki o Kaszmir

Komunikat hinduskiego ministerstwa  
wojny stwierdza, że do Kaszmiru  
wtargnęło kilka oddziałów szcze-  
pów północnych. W okolicy Jhangar do-  
szło do ciężkich walk, po których na-  
pastnicy wycofali się ze stratami.  
Wojska hinduskie również poniosły  
straty. W walce wzięły udział samo-  
loty.

Przed dwoma miesiącami Kaszmir  
przystąpił do dominium Indii, pomimo  
faktu, że ludność tego kraju jest w wię-  
kszości swej muzułmańska. Jak słychać  
z Pakistanu przybyły wojska muzułmań-  
skie, aby przeciwstawić się przystąpi-  
niu Kaszmiru do Indii. Na jednym z ob-  
szarów 5 tys. żołnierzy muzułmańskich  
przypuściło szturm na oddziały indy-  
jskie.

## Obrady nad przyszłością francuskiej strefy Niemiec

Paryż (obsł. własna)  
Rząd francuski zebrał się wczora;  
rano celem omówienia przyszłości strefy  
francuskiej w Niemczech. W zło-  
żonym na ten temat oświadczeniu, mi-  
nister Bidault stwierdził, że osiągnię-  
to w tej kwestii pełne porozumienie  
w łonie rządu. W obradach uczestni-  
czyli, gen. Koenig, dowódca wojsk  
francuskich w Niemczech, oraz Schned-  
der — francuski minister dla spraw  
Niemiec i Austrii.

## Francuski parlament zatwierdził antyinflacyjny „plan Mayera“

Francuskie Zgromadzenie Naro-  
dowe zatwierdziło 300 głosami  
przeciwko 268 projekt zrównowa-  
żenia budżetu, wniesiony przez  
rząd Schumana. Autorem projektu  
jest, jak wiadomo, minister finan-  
sów i gospodarki narodowej Rene  
Mayer.

Projekt rządowy przewiduje danie  
przymusową, zmniejszenie wydatków  
państwowych na cele wojskowe i ad-  
ministrację cywilną o 10% oraz rozpi-  
sanie „antyinflacyjnej pożyczki“. Ar-  
tykuł projektu upoważniający rząd do  
rozpisania tej pożyczki przeszedł 351  
głosami przeciwko 189.

W czasie dyskusji wprowadzono  
szereg poprawek i obniżono m. in. wy-  
sokość dochodów, które mają podle-  
gać daninie z 750 tys na 450 tys.  
franków. Przywódca partii komuni-  
stycznej Duclos, przemawiając w tej  
sprawie wyraził żal, że zmusza się  
Zgromadzenie Narodowe do akcep-  
towania wydatków budżetowych bez  
zapoznania się z sytuacją finansową  
Francji. Tłumaczenie iż rząd nie miał  
czasu na opracowanie nowego bud-  
-

tu a Zgromadzenie Narodowe nie ma  
obecnie czasu na szczegółową dysku-  
sję oznacza jedynie, że rząd pragnie  
się uchylić od kontroli Zgromadze-  
nia.

Rzecznik francuskiego ministerstwa  
rolnictwa oświadczył, że sytuacja ży-  
wnościowa we Francji jest bardzo po-  
ważna. Zbiory tegoroczne dały zaled-  
wie 3 miliony, 200 tys. ton zboża. Nor-  
malne zbiory przedwojenne wynosiły 8  
milionów ton, a zbiory zeszłoroczne  
wyniosły 6,5 miliona ton. Francja bę-  
dzie musiała zakupić za granicą wiel-  
kie ilości zboża, co wobec ogólnej sy-  
tuacji żywnościowej na świecie nie  
jest rzeczą łatwą. (PAP).

†  
Dnia 24. 12. 47 zmarł, śp.  
**Franciszek Dubas**  
lektor i wykładowca j. łacińskiego  
na Uniwersytecie Poznańskim  
W Zmarłym tracimy nie tylko wybit-  
nego pedagoga, lecz także oddanego  
nam przyjaciela i przewodnika ducho-  
wego.  
Non omnis mortuus est...  
Kolo Filologów  
Klasycznych U. P.

## Dnia 22 grudnia 1947 r. zmarł nagle w Gorzowie, śp. Leonard Najderek

Kierownik techniczny Fabryki Wyrobów Papierowych w Gorzowie  
47 roku życia.  
W Zmarłym straciłmy najlepszego pracownika, który pracą swą twórczą  
przyniósł wiele do rozwoju fabryki, a postępowaniem swym był przykładem  
całej załogi.  
Cześć Jego pamięci!  
Rada Zakładowa Dyrekcja  
**Poznańskich Zakładów Papierniczych**  
12-662

†  
Dnia 24 grudnia 1947 r. zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzonej  
Sakramentami św., śp.  
**prof. Franciszek Dubas**  
długoletni profesor Państwowego Liceum i Gimnazjum św. Marii Magdaleny,  
lektor Uniwersytetu Poznańskiego, członek Komisji Egzaminów Państwowych  
przy Uniwersytecie Poznańskim, kierownik Okręgowego Ośrodka Metodycznego  
filologii klasycznej  
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Górczynie w dniu 28. 12. 1947 r.  
o godz. 10.45.  
O tej bolesnej stracie oddanego całym sercem młodzieży wychowawcy i nau-  
czyciela oraz serdecznie kochanego i nieodżałowanego kolegi zawiadamiamy  
Dyrektor, Grono Nauczycielskie, Młodzież i Kolo Rodzicielskie  
**Państwowego Liceum i Gimnazjum św. Marii Magdaleny**  
47029 w Poznaniu

†  
Dnia 23 grudnia 1947 zasnęła w Bogu opatrzonej Sakramentami św. nasza naj-  
ukochańsza matka, śp.  
**Waleria Kasprzakowa**  
przeżywszy lat 70.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm., o godz. 16.30 z kaplicy  
cmentarnej na Górczynie.  
W głębokim smutku pogrzeźni  
córci, zięćlowie, wnuki i rodzina  
Poznań, Matejki 47 m. 3 46977

# Port szczeciński wykonał plan Zgodnie z konstytucją...

Szczecin, w grudniu 1947

Za kilka dni port szczeciński ukończy swój pierwszy rok pracy pod polską administracją. Nie jest to może określenie zupełnie ścisłe, bowiem już w roku 1946 w rejonie portowym Dolnej Odry polskie władze morskie przeprowadzały przeładunki, jednakże ilość ich była tak nikła, że trudno je wprost brać pod uwagę. Cóż bowiem stanowi dla wielkiego portu (a takim niewątpliwie jest Szczecin) 45 tysięcy ton przeładunku w ciągu roku 1946? Dopiero rok bieżący możemy uznać za pierwszy okres wykonywania naszych planów morskich.

Rok 1947, to okres wielkich zmian, to czas ogromnego wysiłku i pierwszych planowych osiągnięć. Jeszcze kwietniowe przeładunki wynosiły zaledwie 5 tysięcy ton. Wchodzenie statków do portu wiosną br. było niezwykle utrudnione. Pamiętać należy o tym, że port szczeciński leży w odległości około 65 km od ujścia Odry do Bałtyku. Słodkie wody Odry i Zalewu Szczecińskiego łatwo zamarzają; na Zalewie lód utrzymuje się szczególnie długo, a port nie miał do dyspozycji lodolamaczów i musiał czekać na działania słońca. Nic więc dziwnego, że eksploatacja portu rozpoczęła się tak późno.

Ale od maja każdy już miesiąc przynosił zwykłe obroty. Podnosiły się cyfry importu i eksportu. Lipiec notuje 56 tysięcy ton, wrzesień 91 tysięcy, w październiku po raz pierwszy obroty przekraczają pierwszą setkę, a w listopadzie nawet 131 tysięcy. Dotychczasowe obroty grudniowe wskazują, że i w tym miesiącu osiągnięty zostanie nowy sukces.

Co przyczyniło się do tak pomyślnych wyników pracy portu szczecińskiego?

Otóż przede wszystkim skierowanie na Szczecin częściowego eksportu polskiego węgla i importu rudy ze Szwecji. Trzeba bowiem pamiętać, że stosownie do założeń naszych resortów gospodarczych, Szczecin ma być w pierwszym rzędzie portem przeładunkowym masywnych dóbr węgla i rudy. By zadanie to mogło być zrealizowane, zmontowanych zostało pięć punktów przeładunkowych, na których pracuje obecnie 13 dźwigów. Najstarszym jest punkt przeładunkowy węgla na nabrzeżu „Huk”; tutaj pracują 4 dźwigi. Drugim ważnym nabrzeżem jest „Arsenał”; ten punkt przeładunkowy został całkowicie zorganizowany przez nasze władze morskie. Są tu czynne 4 dźwigi tzw. magdeburskie (ponieważ otrzymaliśmy je w ramach odszkodowań wojennych z portu rzecznego w Magdeburgu). Wreszcie 2 dźwigi pracują na nabrzeżu Górnośląskim, 2 na nabrzeżu Kaszubskim oraz jeden na „Duńczycy”. Zdolność przeładunkowa tych 13 jednostek dochodzi do 6200 ton dziennie (jest to najwyższe osiągnięcie).

Oprócz węgla port szczeciński w eksporcie przeładowywał również w niewielkiej ilości chemikalia i idące z Czechosłowacji tranzytem do Szwecji wyroby metalowe.

O ile chodzi o import, to tutaj pierwsze miejsce zajmuje ruda. Przez Szczecin przywozi się rudę i dla miejscowego przemysłu hutniczego (w Szczecinie czynna jest jedynie na naszym wybrzeżu huta żelaza) i dla przemysłu śląskiego oraz przemysłu czeskiego. W porcie wyładowano też kilka tysięcy koni dla naszych rolników oraz rozpoczęto import krów ze Szwecji.

Plan przeładunków dla portów Pomorza Zachodniego na rok 1947 przewidywał obroty w wysokości około 800 tysięcy ton. Już w tej chwili można powiedzieć, że plan ten został z nadwyżką wykonany. Sam bowiem Szczecin przeładuje do końca roku co najmniej 700 tysięcy ton. A przecież na Pomorzu Zachodnim działa również jeszcze drugi port: Ustka.

w ten sposób przeciętne obroty tego portu z roku 1938. Do końca roku port w Ustce przeładuje co najmniej 150 tysięcy ton. Łącznie przeto obydwie porty osiągną około 850 tysięcy ton.

Wybrzeże Pomorza Zachodniego już rozpoczęło pracę. W tej chwili rozpoczyna przeładunki nowy port Darłowo. I przez port darłowski będziemy eksportować jakieś 25 tysięcy ton węgla miesięcznie. W roku 1948 ruszy Kołobrzeg. Na wybrzeżu województwa szczecińskiego czynne zatem będą cztery porty.

W roku 1948 port w Szczecinie ma przeładować 4,5 miliona ton, a w ostatnim roku planu trzyletniego 8,3 miliony ton. Dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że plany te zostaną wykonane.

Czesław Piskorski

## GOSPODARKA RADZIECKA w ramach planu 5-letniego

Polityka hitlerowska niepozostawiania na opuszczonych przez armię obszarach Związku Radzieckiego niczego, prócz spalonej ziemi, doprowadziła do ogromnego zniszczenia zachodnich połaci Związku, w szczególności wysocy uprzemysłowionych okręgów południowych. Toteż celem powojennego planu 5-letniego w Związku Radzieckim jest w pierwszym rzędzie odbudowa miast, wsi i fabryk na okupowanych przez Niemców terenach. To co w innych warunkach mogło być się wydawać niemożliwe, dzięki planowej koordynacji wysiłków staje się rzeczywistością.

Już w tym roku na skutek przedterminowego zrealizowania planu przez tysiące fabryk i przez całe galezie przemysłu osiągnięto w Związku Radzieckim znaczną ilość produkcji nadliczbowej. Tak np. fabryka „Ural—Swierdłowski” należąca do największych zakładów ciężkiego przemysłu, w ciągu 9 miesięcy br. osiągnęła 5% nadwyżki ponad plan, a wielkie warsztaty maszyn „Ural Zawodzie” produkują na dobę o 2,5 razy więcej niż w roku 1940. — Południowo-zachodnie okręgi ZSRR wydobły o 16,3% więcej ropy niż w tym samym okresie roku przeszłego, a okręgi wchodnie uzyskały 25% nadwyżki.

Nie inaczej jest na Ukrainie. Kopalnie Nikopol—Marganecewskiego Zagłębia przekroczyły również normę w realizacji planu. Odlewnie w tym zagłębiu wypuściły we wrześniu kilka tysięcy ton koncentratu manganowego. Pracują również pełną parą zniszczone w czasie wojny kopalnie zagłębia donieckiego, jak „Stalin-ugol”, „Rostow-ugol” i inne, tak, że wytwórczość tego zagłębia przekracza już produkcję innych zagłębi węglowych Związku. Warto nadmienić, że dla uczczenia 30 rocznicy Rewolucji górniczy średnioazjatyckiego zagłębia węglowego postanowili

wydobyć o 100 tysięcy ton węgla więcej, niż przewidywał plan.

Ministerstwo Elektryfikacji, które jest w ZSRR największym wytwórcą torfu, już w październiku wykonało plan całoroczny. W porównaniu z rokiem 1946 produkcja torfu wzrosła o przeszło milion ton.

Związek Radziecki uczynił wiele dla podźwignięcia gospodarki wiejskiej, która tak wiele uciepiała podczas hitlerowskiego najazdu. Masowa odbudowa osiedli, zaopatrzenie kolchozów i sowchozów w sprzęt maszynowy i w inwentarz żywy dały znakomite wyniki. Tegoroczne rekordowe zbiorą są najlepszym dowodem, że praca włościan i całego narodu, mająca na celu podniesienie socjalistycznej gospodarki rolnej, została uwieńczona rezultatem.

Na koniec warto nadmienić, że główny dostawca herbaty, republika gruzińska zawiadomiła o przedterminowym wypełnieniu planu. W Gruzji zebrano w tym roku 30 796 ton liści herbacianych, tzn. o 796 ton więcej, aniżeli planowano i o 7000 ton więcej, niż w roku ubiegłym.

prawki te, zwłaszcza dotyczące nowych wydatków, nie mogą zachwiać równowagą budżetową Państwa. Dlatego musiały one znaleźć pokrycie bądź w zmniejszeniu niektórych pozycji budżetowych, bądź też w znalezieniu odpowiednich źródeł pokrycia. Z tego też względu budżet uchwalony przez Komisję niewiele odbiega w globalnych cyfrach od przedłożenia rządowego, przewidując ogólne zwyczajne dochody Państwa w kwocie 317 444 150 tys. zł, zaś wydatki zwyczajne ustalając na 277 645 407 tys. zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniesie 39 798 743 zł. Zostanie ona zużyta na cele inwestycyjne. Równocześnie Komisja uchwaliła plan inwestycyjny na rok przyszły w kwocie 188 miliardów zł oraz plan finansowania wzrostu produkcji i dystrybucji towarów w kwocie 80 miliardów złotych.

Ustawa budżetowa, po przyjęciu jej przez plenum Sejmu, stanie się prawem. Godzi się przy tej okazji podkreślić, że dotrzymanie przewidzianych Konstytucją terminów będzie miało niezawodnie doniosłe znaczenie gospodarcze. Pozwoli uniknąć gospodarowania w pierwszych miesiącach roku przy pomocy prowizoriów miesięcznych, umożliwi wczesne uruchomienie kredytów na cele inwestycyjne, co, jeśli chodzi o całkowite wyzyskanie sezonu budowlanego, ma zasadnicze znaczenie.

Nie ulega wątpliwości, że gospodarujemy coraz lepiej, sprawniej, że nasza sytuacja gospodarcza wskazuje wyraźnie na stabilizację. W przeważającej mierze jest to zasługą obowiązyjących metod gospodarki planowej, które w Polsce zdają pozytywnie swój na prawdę trudny egzamin, pozwalając nam przeprowadzić w roku 1948 generalną ofensywę na froncie gospodarczym. Celem tej ofensywy będzie m. in. podniesienie stopy życiowej mas pracujących, mas dźwigających do tej pory w głównej mierze ciężar odbudowy. Jest rzeczą jasną, że wysiłku tego mnożyć w nieskończoność niesposób, że należy dążyć wszelkimi siłami do poprawy warunków bytowania człowieka pracy. Nie wątpimy ani na chwilę, że skonstruowany pod tym kątem widzenia budżet państwowy pozwoli to podstawowe zadanie w dużej mierze zrealizować. St. Kn.

### Felietonik poświęcony

## Wbrew tradycji

parasoli niż futer — a jednak prasa poznaska patrzyła na świat nieco inaczej. Bo oto co pisał jeden z dzienników na ten temat:

„...tak jak świeży śnieg pokrył ziemię i niedostatek naszych zniszczonych miast, wsi i osiedli, bodaj na krótki czas, tak samo...”

„Śnieg pada dużymi płatami. Staruszek-gwiazdor przemierza w filcowych butach ulice Poznania...”

Można by głowę dać za to, że ostatniej wigilii śnieg nie padał dużymi płatami. Nawet najmniejszymi płateczkami. I tak samo nie zgodziłbym się co do rodzaju obuwia używanego przez ob. Gwiazdora. Jeżeli wyżej wspomniany rzeczywistości przemierzał ulice Poznania — jak utrzymuje autor — to chyba nie w filcowych butach. Było tak ciepło, że nie nabawiłby się kataru nawet, gdyby szedł w bamboszach.

Opisując niewesołą dolę ludzi, któ-

w tym roku? SOK-ista miał służbę, to pewnie. I za to go trzeba cenić. Ale czy w wigilię szedł przez most kolejowy po śniegu, który był zmarnięty i skrzypiał? Ejże!

Ha, trudno. Zawsze było tak: śnieg i mróz w święta. Aż nagle w tym roku taka innowacja. Astrologowie utrzymują, że okresy poszczególnych pór roku wolno lecz stale przesuwają się w przód. Dlatego mamy coraz cieplejsze święta Bożego Narodzenia. Jest więc rzeczą zupełnie możliwą że za kilka lat pójdziemy na Pasterkę w letnim ubraniu i bez czapki. A ilościściowe artykuły w świątecznych wydaniach gazet zaczynać się będą mniej więcej w ten sposób:

„Jest parny, grudniowy wieczór. Słońce przed chwilą zaszło. A mimo to upał dochodzi do 29 stopni w cieńcu. Opaleni na brązowo mieszkańcy spieszą z podmiejskich ogrodów i parków do swych domostw, by zdążyć na wieczerę. Niektórzy zjadają jeszcze przy kioskach ostatnie porcje lodów. Z okien jakiegoś mieszkania dochodzi niemila woń psującego się w upale dorsza. Jest wigilia. Ten tradycyjny wieczór, który... itd. MIK

BOLESŁAW PRUS

## Ze wspomnień cyklisty

I otóż zupełnie pomimo mej woli, przyszło mi na myśl, że jednak mam dziwne poczucie instynktu... Choćby na przykład ten pomysł ochrony... Iluż to cyklistów, ilu nawet konnych przejeżdżało gościnnie, a przeciw nikt nie pomyślał, że na tym przedmieściu należało by otworzyć ochronę!... No, muszę przyznać, że i ludzie oceniają mnie, przynajmniej do pewnego stopnia... Ktokolwiek mówi o mnie, zawsze musi zakończyć:

— Ten Fitulski, to bestia pyszny chłopak!... Kobięciarz — bo kobięciarz, ale co za serce, jaka imaginacja, jakie szlachetne popędy!...

W tej chwili niewiadalna dłoń fantazji uchylała przede mną zasłone przyszłych wypadków. Dzięki ojcu mojej małżonki, Heleny, której uratowałem życie, (wtedy, na szosie), założyłem w Warszawie naprzód — niewielki kantor, a następnie „Bank do handlu z dalekim Wschodem” którego interesy szły tak świetnie, że po piętnastu latach ucieciwej pracy miałem już kilka milionów rubli majątku!... Tak jest, ja, ten sam Fitulski, któremu obecnie płać sto osiemdziesiąt rubli na miesiąc, miałem swój własny bank i kilka milionów rubli...

Moje powodzenie było tak olśniewające, a moje zasługi tak wielkie, że po ogłoszeniu piętnastego sprawozdania założonej przeze mnie instytucji, grono najważniejszych obywateli przyszło do mnie z prośbą, ażebym po-

zwolił uczcić się jubileuszem... Wyznaję, że propozycja zakłopotala mnie. Lecz gdy przewodniczący delegacji oświadczył, że cały naród pragnie złożyć hołd mojej pracy i zasługom, musiałem schylić głowę...

W dniu przeznaczonym na uroczystość, po stosownym nabożeństwie, deputacja obywatelska zawiozła mnie do Szwajcarskiej Doliny. Na ulicach stały gęste tłumy ludu i słychać było szmer:

— To on!... To ten, co ma swój bank i zarobił dziesięć milionów rubli... To ten, co podał projekt utworzenia ochrony na przedmieściu, gdzie go łobuzi ochlapały błotem...”

Przy wejściu orkiestra powitała nas marszem z „Aidy”, zaś w samej Dolinie bardzo liczne grono dam, z różnokolorowymi parasolkami w rękach, ugrupowało się w taki sposób, że każda parasolka biała, czerwona, niebieska, różowa — otaczały parasolki zielone. Tworzyło to bukiet różnorodnych kwiatów, na tle zielonych liści.

Kiedy zeszedłem ze schodów, pokrytych dywanami, dziewczynki (córeczki urzędników naszego banku), ubrane za motyle, doręczyły mi stos telegramów z New-Yorku, Londynu, Paryża, Konstantynopola, Teheranu, Pekinu, a nade wysłane z Tobolska, Tomska, Irkucka, Jakucka itd. Jeden z delegatów przyjął depesze, po czym najstarsza, może trzynastolet-

17 nia dziewczynka wypowiedziała prześlizgnięty wiersz, zaczynający się od słów:

O Ty, co jesteś chlubą narodu, Pozwól, ażebyśmy ci za młodu...

Dalszego ciągu nie pamiętam, ale był tak wzruszający, że obecni mieli lzy w oczach. Ja pohamowałem się tylko dlatego, ażeby oszczędzić łez na najwznioślejszy moment uroczystości.

Na środku Doliny wznosiła się estrada, na niej purpurowy baldachim, o pod nim złożony fotel. Muzyka zagrała marsza z „Tannhausera”, a jeden z otaczających mnie szepnął:

„Niech czcigodny jubilat siada ostrożnie, bo te psiekrwie kelnerzy złamali nogę u fotela...”

(Co za dziwaczne pomysły w marzeniach!...)

Nie potrzebuję mówić, że usiadłem na fotelu, jak na wystrzonym nożu, przeważnie myśląc tylko o tym, ażeby się nie przewrócić. Tymczasem pomiędzy zielonością otaczającą Dolinę, ukazały się damy w sukniach białych, różowych, niebieskich, ponsowych, co sprawiło efekt żywych konwalij, róż, maków i niezapominajek. Muzyka zagrała Bohaterski Polonez Szopena, i rozpoczęła się defilada. Więc szli finansjści, przemysłowcy, kupcy, przedstawiciele towarzystw pożyczkowych i oszczędnościowych, przedstawiciele cechów rzemieślniczych, przedstawiciele inteligencji, a nareszcie delegowani z przedmieść. Niektórzy spośród nich wyglądali tak okropnie, że doprawdy nie wiedziałem, co robić: utrzymywać równowagę na chwiejącym się fotelu, czy pilnować zegarka i portmonetki?

Gdy skończył się pochód, wstąpił na estradę

wysoki, siwy mężczyzna (bardzo podobny do dyrektora naszego banku) i zaczął:

„Czcigodny jubilate! Nie będę podziwiał Twojego geniuszu, dzięki któremu w ciągu piętnastu lat zdobyłeś wielomilionową fortunę... (Głosy: Niech żyje!...) Nie będę podnosił Twoich operacji finansowych, dzięki którym stałeś się jakby kierownikiem handlu z dalekim Wschodem... (Głosy: Brawo!... brawo!...) ale nie mogę pominąć Twoich obywatelskich uczuć, które ogarnęły najskromniejsze warstwy naszego społeczeństwa. Wszakże to Ty, nawet jadąc na spacer higieniczny, zalecyono Ci przez światłego lekarza, nawet wówczas zwracałeś uwagę na potrzeby uboższej naszej braci. Orlem spojrzaniem ogarnąłś demoralizację przedmieść, dojrzałś młodzież bez pracy, dzieci pozbawione nauki. Wszakże to Ty powziąłś genialną myśl zbudowania ochrony, w miejscu gdzie dotychczas panował występki albo lenistwo. Wszakże to Ty zachęciłś zadaną kobietę, ażeby urzeczywistniła wielki Twój pomysł, Ty dodałś otuchy w chwilach niepewności, Ty niejednokrotnie zwiadzałś wznoszący się budynek, a każda Twoja wizyta nie tylko potęgowała siły pracowników, ale i nade wszystko w dziwnie uszlachetniający sposób wpływała na mieszkańców przedmieścia. Toteż, gdy przed kilkunastoma laty nie wstydziło się na przedmieściach rabować pracujących wieśniaków, wiozących jarzyny do miasta, dziś niejedną wolałby umrzeć z głodu na cudzych kartoflach, aniżeli wyciągnąć do nich świętokradzką rękę!...”

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Chojno - najpiękniejszy zakątek Szamotulszczyzny

Największą i najładniejszą miejscowością w gminie wroneckiej jest Chojno — wieś uroczo położona nad Wartą wśród lasów i jezior. Mieszkańcy jej doceniają piękno położenia i chcieliby je wykorzystać, robiąc z tej miejscowości letnisko. Myśl ta szczęśliwa zwłaszcza, że piaszczysta gleba niezdatna jest do uprawy roślin. Wierzę, że dzielni obywatele Chojna zrealizują tę myśl niebawem — tak, jak zdołali już urzeczywistnić wiele swych dobrych planów, powziętych po okupacji.

## Troska o oświatę

### I zdrowie dzieci

Rzadko spotyka się wieś tak jak Chojno uboga, a przy tym jednak bardzo aktywna pod względem społecznym, oświatowym, kulturalnym i gospodarczym. Dużą zasługę ma tu — jak podkreśliłem to już w poprzednich reportażach, jeśli chodzi o całą gminę wronecką — doskonale prowadzona w ramach systemu szkolnego i przez szeroką akcję społeczną — działalność oświatowa. Chojno bowiem wielki wysiłek włożyło w kierunku rozbudowania i utrwalenia różnokierunkowych prac i instytucji oświatowych.

Szczególną troską otoczono zaniebaną dotychczas ogólnie sprawę zapiekania się dzieckiem wiejskim. Przedszkole prowadzone zgodnie z zasadami i wymaganiami higieny i pedagogii przez p. B. Skrzypczakównę daje opiekę puszczonym dotychczas samopas dzieciom.

Jeśli chodzi o wykształcenie i wychowywanie dzieci w wieku szkolnym, wykwalifikowane nauczycielstwo z kierownikami szkoły p. Mierzwiak na czele daje gwarancję pracy na odpowiednim poziomie. Szkoła jest 7-klasowa, z trzema siłami nauczycielskimi. Jak informuje nas jej kierownik, projektuje się dodanie jednego etatu i stworzenie w Chojnie szkoły zbiorczej w trosce o to, aby droga dzieci z okolicznych wiosek do szkoły nie przekraczała 4 km. Dowiadujemy się, że dzieci wiejskie chętnie garną się do szkolnych organizacji, już od najwcześniejszych lat wykazując społeczność, wytrwałość w pracy i solidarność w działaniu.

## Ludzie uczą się i czytają

Dobrze zorganizowane kursy oświatowe dla dorosłych — stanowią również podbudowę pod rozległą i wielokierunkową działalność społeczną na odcinku oświatowym, kulturalnym i wychowawczym. Jest ona — jak wszyscy to rozumieją dobrze — istotnym czynnikiem rozwoju kulturalnego szerokiej mas chłopskiej.

Niemniej ważne zadanie spełniają na terenie Chojna: chętnie i licznie uczęszczana świetlica, biblioteka gminna, młodzieżowe amatorskie zespoły teatralne, jak również szeroko zakrojona akcja przysposobienia rolniczego oraz wychowania fizycznego i wojskowego.

Mieszkańcy Chojna — choć to robotnicy rolni i leśni i właściciele gospodarstw drobnych, nękami plagą dzików i do dziś dnia nie mogący się wykaraskać ze szkód, jakie poczynili im w bież. roku powódź — w pełni doceniają rolę radia w akcji oświatowo-wychowawczej. Dlatego też zapobiegają o radiofonizowanie wsi. Przy energii i zapobiegliwości Chojniczan pójdzie to na pewno szybko.

Do Chojna przychodzą gazety: dzienniki i tygodniki. Niestety rolnicy żalają się, że z parodniowym opóźnieniem. Powoduje je brak dostatecznej liczby listonoszy.

## Elektryfikacja — własnymi siłami

Dla Chojna minęły bezpowrotnie czasy, kiedy nazywano je „zapadłym

## Kronika gnieźnieńska

Adres Redakcji i Administracji: Gniezno, Rynek 20 (I piętro — prawo). Tel. 12-75. Dyżury lekarzy i aptek: nocny, 29 bm., dr. Szalkowski, ul. Dąbrówki 1. Apteka Miejska, ul. Dąbrówki 1. Teatr Miejski: niedziela, 28 bm., o godz. 16 i 19 komedia węgierska Bus-Feketego „Jan”. Repertuar kin: „Apollo” — „Ludzie bez skrzydeł”, „Polonia” — „Pawel i Gawel”. Zjednoczenie Polskich Hodowców Gołębki Pocztowych — Oddział III — Gniezno. Zebranie dziś, 28 bm., o godz. 15 (walne roczne) w lokalu p. Karpińskiego, ul. Stali 15. Polski Klub Kolarzy Gniezno. Walne zebranie 6 stycznia 1948 r., o godz. 15 w lokalu klubowym przy placu 21 Stycznia nr 1. Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożył prezydent miasta Gniezna, p. Wydra-Nawrocki na odbudowę szkoły przy ul. Grinwaldzkiej 3.000 zł i prosi o kontynuowanie łańcucha pp.: posła Różańskiego, starostę powiatowego Rolnego, dowódcę Brygady płk. Losickiego, prezesa S. O. Ostern-Sackona, prokuratora S. O. Szymańskiego, szefa U. B. Filala oraz naczelnika Urzędu Skarbowego Daszyńskiego.

## SRODA

Kradzież 80.000 złotych. W nocy z 19 na 20 bm. niewydłedzeni dotychczas złodzieje włamali się do Spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej w Środzie i zrabowali z kasy 80 tys. zł.

każdego gatunku ryb oraz prawa połowu — uparta, wytrwała i świadoma swych celów zdążyła zdecydowanie do tego, aby z Chojna zrobić w krótkim czasie drugi Lisków. Główną ambicją i troską Chojniczan jest obecnie elektryfikacja wsi. Zabrali się do niej sami, własnymi siłami i środkami budując zaporę i turbinę wodną. Na pierwszą połowę r. 1948 przewiduje się całkowite zelektryfikowanie Chojna. Przypięszyć ją inwestycje, przewidziane w ramach gminnego Planu Trzyletniego. Wtedy dopiero w pełni ruszy życie gospodarcze w Chojnie, będą mogły zostać uruchomione nowoczesne warsztaty rzemieślnicze. Wiśń unowocześni się w pełni. Podniesie się też jej stopień zamożności.

## Przez spółdzielczość do dobrobytu

Dowodem wysokiego uposażenia mieszkańców Chojna jest silnie rozwinięty ruch spółdzielczy. Samopomoc Chłopska przejmując obecnie tutejszą spółdzielnię powszechną spożywców „Wrzós”, doskonale zorganizowaną i prowadzoną wzorowo, bez grosza długi. Mieszkańcy Chojna dumnie są słusznie, że spółdzielnia ta bezspornie uważana jest za najlepiej prosperującą z wszystkich istniejących w powiecie.

## Wędkarze — kłusownicy

Po zwiedzeniu młyna, udajemy się do dzierzawy dwóch jezior, dość dużych, bo o powierzchni 92 ha.

P. Radziej przejął rybołówstwo po ojcu i jest rybakiem z zamiłowaniem. Żywo opowiada o ustawach, przepisach i rozporządzeniach, normujących rybołówstwo. Ustala one czas połowu i ochrony, miary ochronne dla

każdego gatunku ryb oraz prawa połowu — Mają one na celu — poważnie wyjaśnia mój rozmówca — w pierwszym rzędzie ochronę rybostanu przed wyniszczeniem przez rabunkową gospodarkę i tępienie narybku, a także zapewnienie rybakom spokoju w okresie tarła.

Rybak skarży się na wędkarzy-kłusowników. Nie zważając na czasy ochronne, łowią wszystko, co „wpadnie” na haczyk i przez cały niemal rok. Zniszczony rabunkowa gospodarką w okresie wojny rybostan ponosi niepowetowane straty.

Z przyjemnością słuchamy dalszych wynurzeń rybaka: o planach na najbliższą przyszłość, o zarybieniu jezior wartościowymi, szlachetnymi gatunkami ryb itd.

## Leśnicy znajdują tu piękno i spokój

Zwiedzając w towarzyszytwie powszechnie lubianego ks. proboszcza Podsmyka miejscowy kościół. Zbudowany on został na miejscu starego, drewnianego kilkanaście lat temu z inicjatywy i za staraniem ks. prob. Fr. Kopecia (obecnie proboszcza w Lubaszku). „Zapada zmierzcha. Trzeba wracać. Rzucając ostatnie spojrzenie na Chojno, z trzech stron otoczone lasem, mimo woli przychodzi mi na myśl, że ludność sympatycznej, biednej — a jednak wzorowej wioski na pewno wkrótce zdobędzie swą pracę, pogodą ducha i wytrwałością — letników. Każdy z pierwszych gości wróci na pewno po raz drugi i trzeci, aby w tym pięknym zakątku Wielkopolski, spędzić kilka chwil w głębokim spokoju świerkowych lasów i wód, wśród dobrych, pracowitych ludzi.

Danuta Wyrzybkowska-Białasikowa

## Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, tel. 753.

Dyżury lekarzy: Nocny — 28 bm., dr. Szewczyk, ul. Kaliska 26; nocny 29 bm., dr. Chmiel, ul. Wrocławska 1.

## Gwiazdką Zw. Zaw. Prac. Samorządowych

Miły obchód gwiazdkowy odbył się w Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych. Obdarowano większą ilość dzieci członków Związku wartościowymi paczkami zawierającymi słodycze i odczyty.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił pracownik Wydziału Powiatowego p. Poprawa. Uroczystość urozmaiciły udane tańce zespołu dziecięcego.

## „Gwiazdor“ w Związku Urzędników Państwowych

W sali Grand Café odbyła się uroczystość gwiazdkowa Zw. Zaw. Urzędników Państwowych. Obdarowano 121 dzieci paczkami, zawierającymi słodycze i przybory szkolne. Przemówienie wygłosił starosta powiatowy p. Jerzy Chrzczonowicz oraz prezes Związku p. Maluszek.

Bardzo miłe były występy a zwłaszcza przemile gawędy okolicznościowe seniora Związku p. Kozłowskiego.

## Znowu szaber z Ziemi Odzyskanych

Stale jeszcze znajdują się amatorzy nielegalnego wywozu ruchomości z Ziemi Odzyskanych. Do takich należał Bronisław Pięrga, zam. w Bolesławiu pow. Dąbrowa Tarnowska, który usiłował wywieźć nielegalnie młocarnię i pilę motorową. Współdziałał z nim niejaki Olejnik z Kepna, który wystawił świadectwo, jakoby Pięrga zakupił wymienione maszyny w Kepnie.

Omawiane przedmioty zostały jednak w czasie kontroli zatrzymane, a przedsiębiorcy panowie skazani przez Sąd Okręgowy w Ostrowie na 6 mie-

siecy więzienia każdy, oraz Pięrga na 5000, a Olejnik na 10 000 zł grzywny.

Niezależnie od tego Pięrga w chwili zatrzymania go na punkcie kontrolnym w Perzowie usiłował przekupić komendanta posterunku M. O., wręczając mu 1500 zł za zatuszowanie sprawy. Została przeto przeciwko niemu wytoczona druga sprawa o usiłowanie przekupstwa urzędnika, w wyniku której otrzymał również 6 miesięcy więzienia, 2000 zł grzywny.

## Skazani za odstępstwo

Za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—45 skazani zostali przez Sąd Okr. w Ostrowie:

- Wabnitz Anzelm (Bralin, pow. Kępno) na 1 rok i 3 mies. więzienia, Nowak Maria (Tabor Wielki, pow. Kępno) 1 rok i 3 mies., Sikora Jan (Zbyszczyna, pow. Kępno) 1 1/2 roku więzienia, Kula Paulina (Droszki, pow. Kępno) 2 lata więzienia, Urbanska Maria (Bralin, pow. Kępno) 1 rok i 3 mies., Gola Jan (Gola, pow. Kępno) 1 rok i 3 mies., Trzeciak Helena (Kepno) 2 lata, Storch Gertruda (Bralin) 1 rok i 5 mies., Malcherek Franciszka (Trębaczów, pow. Kępno) 1 1/2 roku, Ostrowska Gertruda (Słupia, pow. Kępno) 1 rok i 3 mies., Sroka Apolonia (Bralin) 1 rok i 3 mies., Janik Agnieszka (Bralin) 1 rok i 3 mies., Kosmański Roman (Trębaczów) 1 rok i 3 mies. więzienia.

Wszyscy skazani przebywali do chwili wyroku w obozach odesobnienia lub obozach pracy.

## Ścienny kalendarz „Głosu Wielkopolskiego“ na rok 1948

ukáže się, jako bezpłatny dodatek naszego pisma na twardym kartonie w ozdobnym wykonaniu; załączony będzie on do naszego noworocznego numeru.

## RAWICZ

### Śmiertelny upadek ze schodów

W dniu 21 bm. zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć szanowanego i cenionego obywatela śp. Taczuka Zenona. Schodząc ze schodów z małą dziewczynką w ręku śp. Taczuk pośliznął się w pewnym momencie i straciwszy równowagę upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kręgosłupa.

Śp. Zenon Taczuk, por. rez. i instruktor Polskiego Czerwonego Krzyża, cieszył się ogólnym szacunkiem i poważaniem na terenie naszego miasta. Nieprzeciętne zalety charakteru i zdrowy optymizm, którym się otaczał, zjednały mu sympatię miejscowego społeczeństwa. Toteż tragiczna jego śmierć wywołała powszechny żal i wyraziła szczerego współczucia dla osieroczonej żony i dziecka.

### Nieuczciwi pracownicy Konsumu

W dniu 19 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Poznaniu, na sesji wyjazdowej rozpatrywał sprawę b. pracowników Konsumu w Rawiczu, a mianowicie: Miłgawy Edmunda i Nowaków Pelagii.

Wyżej wymienieni, jak w całej roz-

ciągłości ustalili przewod sądowy, winni są spowodowania strat na szkodę Konsumu w sumie 200 000 zł.

Sąd Wojskowy, ustalając całkowitą winę oskarżonych, skazał osk. Miłgawę na 4 lata więzienia z uwzględnieniem aresztu śledczego, zaś osk. Nowaków, biorąc pod uwagę jej dotychczasową niekaralność, na półtora roku z zawieszeniem na okres 2 lat.

## CHODZIEŻ

### Z rewolwerami w ręku

Pod groźbą użycia broni palnej zatrzymało 2 napaśników handlarza koni i byłą Górzyską Tad., jadącego rowerem z Szamocina do Białośliwia, pow. Wyrzysk. Po sterroryzowaniu zabrano wymienionemu poważaną sumę 409 000 zł oraz rower. Milicja wszczęła poszukiwania. (ko)

## MOGILNO

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych starosta mogileński p. Władysław Szumlakowski złożył 2000,— zł na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

# Wielki syn ziemi czarnkowskiej nie żyje!

Smutna wiadomość obiegła Czarnków w pierwsze święto Boże Narodzenia. Zmarł Stanisław Grupiński.

Kto zna powiat czarnkowski, ten wie, jak wielkimi, złotymi literami wypisano nazwisko śp. Zmarłego na kartach historii lat ostatnich tej części ziemi nadnoteckiej. Trudno doprawdy w krótkich słowach oddać treść bogatego, pełnego poświęcenia życia, zobrazować ogrom zasług, jakie położył dla dobra swego regionu, dla dobra Polski.

Urodzony w Czarnkowie w 1880 r. ze starej, lecz niezamożnej rodziny rzemieślniczej, poświęcił się zawodowi kupieckiemu. Nie przeszkadzało mu to jednak od lat najmłodszych rzucić się z całym zapałem w wir walki o gruntowanie polskości, przeciwstawiać się na każdym kroku naporowi germanizmu, szczególnie najeźnionemu w paśmie nadnoteckim. Przed pierwszą wojną światową nie było organizacji polskiej, w której nie zajmowałby się prowadzącą rolę. Poprzez Radę Zolniersko-Robotniczą przygotowuje społeczeństwo miejscowe w 1918 r. do zbrojne-

go powstania. Dnia 5 stycznia 1919 r. jako komendant powiatowy, zajmuje na czele sformowanych oddziałów powstańczych Czarnków i południową część powiatu. W czasie długich i krwawych zmagani na tym odcinku jest wszędzie gdzie trzeba podniecać i krzepić ducha bojowego.

Po ostatecznej klęsce niemieckiej nie ustaje w służbie, lecz organizuje na terenie Czarnkowa życie samorządowe, społeczno-kulturalne i gospodarcze. Jest przez cały okres międzywojenny członkiem Wydziału i Sejmiku Pow. oraz wiceburmistrzem m. Czarnkowa, pracuje w licznych instytucjach publicznych i radach spółdzielczych. W 1929 r. został wybrany radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy a później w Poznaniu.

Odszedł od nas zasłużony społecznik, honorowy obywatel m. Czarnkowa, odznaczony Krzyżem Niepodległości i dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Niech więc ta ziemia nadnotecka, obecnie już z obu stron wchodząca w skład naszych granic, przyjmie go — jak matka najczulsza na wieczny spoczynek. R. i P.

# Blaski i cienie Pleszewa

## Miejska Rada Narodowa w trosce o przyszłość miasta

Pleszew był i pozostał miastem bardzo żywotnym, zarówno w okresie, kiedy był stolicą powiatu pleszewskiego, jak i obecnie. Stad też niewątpliwie wypływa ta nieustanna troska wszystkich obywateli o przyszłe losy miasta. Starania i zabiegi Miejskiej Rady Narodowej, której niestrudzenie od 3 lat prowadzi p. Kręgielski zmierzają przede wszystkim w kierunku przywrócenia zlikwidowanego w 1932 r. powiatu pleszewskiego. Niemniej i zagadnienie rozbudowy miasta było ostatnio „na tapecie” obrad. Należy w tym miejscu podkreślić harmonijną współpracę wszystkich ugrupowań, zwłaszcza na odcinku zagadnień gospodarczych.

Dezyderaty odnośnie reaktywowania powiatu pleszewskiego poparte większością głosów Powiatowej Rady Narodowej w Jarocinie przedstawione zostały za pośrednictwem specjalnie wyłonionej z MRN delegacji p. wiodowce Brzezińskiego, który ustosunkował się do sprawy pozytywnie, przyrzekając poparcie w chwili, kiedy stanie się aktualnym nowy podział administracyjny państwa i województwa.

Drugim zagadnieniem, które było już niejednokrotnie tematem obrad Miejskiej Rady Narodowej, to sprawa rozbudowy miasta. Na mocy dekretu o reformie rolnej przyznano i wydzielono miastu na cele rozbudowy szmat ziemi z b. maj. Malinie. Tereny te położone są przy końcu ul. Poznańskiej prowadzącej do Dworca Głównego. Jak dotąd sprawa nie została definitywnie załatwiona przez Powiatowy Urząd Ziemski. Tymczasem MRN stoi na stanowisku, że tereny te potrzebne są miastu, tym bardziej, że nych na ten cel miasto nie posiada. Na razie użytkowane są one przez 160 działkowców. Korzystają z nich przeważnie pracownicy fizyczni. Gdyby ta sprawa została przez miarodajne czynniki ostatecznie rozstrzygnięta, przyszyłaby z miejsca kwestia zabudowy wspomnianych terenów. Brak bowiem definitywnej decyzji hamuje projekt związania spółdzielni mieszkaniowej, z celem planowego i racjonalnego zabudowania nowego osiedla.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o pomieściach zabudowanych mieszkalnych przy ul. Marszewskiej. Otóż budynki te pozostawione przez okupanta w różnym stadium budowy (tylko dwa wykończone) z każdym rokiem

nieszczej i czas już byłby najwyższy, by rozstrzygnąć o ich losie. Na skutek półtorarocznych starań MRN otrzymał OUL polecenie od Wojewódzkiej Rady natchmiasutowej załatwienia sprawy. Niestety dotąd jeszcze nie przystąpiono do oszacowania nieruchomości. Część wspomnianych nieruchomości otrzyma miasto, pozostała część w drodze przetargu będą mogli nabyć właściciele gruntów, na których dane budynki stoja. Według informacji uzyskanych od burmistrza miasta, p. Markiewiczza, budynki przy ul. Marszewskiej kwalifikują się do rozbioru.

Trzecim zagadnieniem, którym szczególnie interesuje się MRN jest sprawa budowy kąpieliska i basenu pływakiego. Miasto jest w tym nieszcześliwym położeniu, że nie posiada ani rzeki, ani jeziora przez co ludność poztawiona jest możności wykapania się w porze letniej a młodzież uprawiania sportu pływakiego. Pierwotnie Zarząd Miejski zaprojektował wybudowanie za parkiem miejskim basenu pływackiego w ramach planu trzyletniego. Ponieważ projekt powyższy nie został zaakceptowany przez miarodajne władze, Zarząd Miejski postanowił wybudować kąpielisko z własnych funduszy w ciągu dwu lat. Zrealizowanie tego planu można będzie zaliczyć do poważniejszych osiągnięć gospodarczych pleszewskiego „Kapitolu”. B. Górecki

## Włamanie do Spółdzielni w Pleszewie

Szereg włamań do sklepów prywatnych, a szczególnie spółdzielni, dokonanych na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy na terenie miasta Pleszewa, wzbudziło silne zaniepokojenie, tym bardziej, że groźnej szajki włamywaczy nie udało się dotąd ująć. Ostatnio dokonano włamania do sklepu „Spółdzielni Wziewniów Politycznych” przy Rynku, gdzie łupem złodziei padły tekstyla, wartości ponad pół miliona zł. Było to w bież. roku 6 z rzędu włamanie do miejscowych spółdzielni.

Miejscowy posterunek M. O. robi niewątpliwie duże wysiłki w kierunku zabezpieczenia mienia mieszkańców miasta i okolicy przed złodziejami, niestety zbyt słaba pod względem liczebnym obsada posterunku uniemożliwia należyte patrolowanie ulic miasta zwłaszcza w porze nocnej. (bg)

## Dziś w Poznaniu

Poniedziałek  
Tomasza  
Domawita

### TEATRY

Teatr Wielki — dziś teatr nieczynny. Jutro „Halka”, w środę „Scheherazada”.  
Państw. Teatr Polski — codziennie o g. 19 „Stońce w nocy” J. Dybowskiego.  
Teatr Nowy — codziennie o godz. 19.30 świetna komedia Blizńskiego „Pan Damaży” z gościnnym występem Mieczysława Cwiklińskiego, która w najbliższym czasie kończy swoje występy na deskach teatru. Wkrótce premiera niezwykle interesującej sztuki Bernarda Shawa „Uczeń diabła”, w której wystąpi gościnnie para doskonałych artystów: Irena Górska i Dobiesław Damięcki.

Komedia Muzyczna — codziennie o godz. 19 „Księżniczka Czardasza”.

Teatr Aktora i Lalki — codziennie o g. 18 „Pastorałki” L. Schillera.

### KINA

„Apollo” — godz. 14.30, 17 i 19.30 „Jasne łany”. „Baltyk” — godz. 15.30, 18 i 20.30 „Jasne łany”. „Muza” — godz. 16, 18 i 20 „Ludzie bez skrzydeł”. „Rialto” — g. 16, 18 i 20 „Blyskawica”. „Warta” — godz. 16, 18 i 20 „Młodość Tomasza Edisona”.

Kilkadziesiąt instytucji, zakładów pracy i organizacji poznańskich urządziło obchody gwiazdkowe dla wdów i sierot po swych przedwojennych pracownikach i członkach oraz dla dzieci. Na wszystkich opłatkach obdarowano dzieci, wdowy i sieroty cennymi paczkami zawierającymi artykuły żywnościowe, słodycze i odczyty. W wielu wypadkach rozdawano również podarki w postaci gotówki. Obywatelski Komitet Gwiazdkowy dla Żołnierzy zorganizował obchody gwiazdkowe w koszarach poszczególnych poznańskich jednostek Wojskowych i szpitalach wojskowych Chorych w szpitalach poznańskich odwiedził biskupi W. Dymek i Jedwabski.

Miejsce dotychczasowego komendanta Wilkp. Chorągwi Harcerzy hm. Trzewikowskiego zajął pfm. Czesław Karcz. znany działacz społeczny.

Rozdanie pamiątkowych żetonów i premii pieniężnych dla 65 pracowników firmy H Cegielski, którzy przepracowali ponad 25 lat w Zakładach odbyło się ostatnio w stolcowe fabryki. W okolicznościowych przemówieniach podkreślił pp. dyr. Lutosławski i Gierszal — przew. Rady Zakładowej zasługi jubilatów, „położone około rozwoju zakładów.

W Poznaniu został rozwiązany Komitet Święta Zbratania Społeczeństwa Wielkopolskiego z Wojskiem Polskim. (c)

Dzisiaj między państwowe spotkanie bokserkie w Poznaniu

## Aktorzy meczu Polska - Węgry

Po raz drugi po uzyskaniu wolności Poznań będzie terenem między państwowego spotkania bokserkiego. Tym razem przeciwnikiem naszym będzie ośmiemka węgierska, z którą dotąd stoczyliśmy 8 spotkań. Mecz Polska - Węgry przewidziany był już w roku ubiegłym w Katowicach. Niestety Węgrzy na skutek braku wiz wjazdowych zostali przez własnych urzędników „znokautowani” na granicy węgiersko-czeskiej.

Ekipa węgierska przybyła do Poznania w dniu wczorajszym w godzinach rannych i zamieszkała w hotelu Continental. Reprezentacja węgierska przybyła w składzie nieco zmienionym, mianowicie bez mistrza Europy Bogacza. Jak twierdzi w tajemniczy, zawodnik ten nie przybył do Polski z uwagi na jego chwilowo słabą formę. Goście są bardzo zadowoleni z przyjęcia, jakiego doznali w Poznaniu i oświadczają, że tak samo pragnęliby przyjąć Polaków w meczu rewanżowym u siebie. Niedzielny występ będzie czwartym spotkaniem Węgrów w grodzie Przemysława. Niewątpliwie starzy bywalcy spotkań pięściarskich mają jeszcze w pamięci jedno z najpiękniejszych spotkań, jakie stoczył na tenetyjszym ringu Forlański (Polska) i Enkes (Węgry). Łudzimy się, że i mecz niedzielny, który po tyłu tarapatach doszedł do skutku — w czym duża zasługa PZB — również pokaże nam boks na jak najlepszym poziomie.

Poniżej prezentujemy pięściarską ośmiemkę Węgier:

**Waga musza:** Bednai Josef, 50 kg, lat 20, z zawodu urzędnik kolejowy stoczył w reprezentacji węgierskiej 8 walk. Ostatnio reprezentował barwy węgierskie na mistrzostwach Europy w Dublinie i w swojej kategorii zajął trzecie miejsce.

**Waga kogucia:** Horvath Istvan — 54 kg, lat 21, z zawodu urzędnik prywatny jest debiutem w reprezentacji. Należy do Klubu Sportowego Csepel.

**Waga piórkowa:** Feher Lajos, 58 kg, lat 20, z zawodu piekarski, jednak pełni funkcję „poskromiciela zwierząt” w budapeszteńskim Ogrodzie Zoologicznym. Należy do Klubu Sportowego FTC a reprezentował Węgry w spotkaniach między państwowych

10 razy. Był on również w Dublinie, gdzie zajął trzecie miejsce.

**Waga lekka:** Vajda Laslo — 61 kg, lat 26, z zawodu urzędnik. Jest on pod względem walk międzynarodowych swego rodzaju rekordzistą, gdyż stoczył ponad 30 spotkań. Należy do Klubu Kolejowego BVSC.

**Waga półśrednia:** Marton Josef — 67 kg, lat 23, z zawodu technik tekstylny. 12 razy walczył w reprezentacji narodowej i jest członkiem BTK.

**Waga średnia:** Papp Laslo — 71 kg, lat 21, z zawodu urzędnik kolejowy. Należy do BVSC, reprezentował barwy węgierskie 11 razy i temu przypisany został tytuł „króla nokautu”. Prawie wszystkie swoje dotychczas stoczone walki Papp zakończył przed czasem.

**Waga półciężka:** Homolya Josef — 81 kg, lat 28. Jest to najstarszy zawodnik w ekipie gości. W reprezentacji walczył 15 razy i przynależał do FTC. Z zawodu jest rzeźnikiem, a więc baczność Franek Szymura.

**Waga ciężka:** Harai Albert — 86 kg, lat 20, jest mistrzem juniorów. Podobnie jak Horvath w wadze koguciej, po raz pierwszy bronił będzie barwy swego kraju. Obaj wspomniani wyżej zawodnicy utartym pięściarskim zwyczajem otrzymali przy przekroczeniu granicy swego kraju popularny chrzest. Horvath odczuł to boleśniej od Harai.

W rez. Węgry przywieźli Lany'ego, który pełni rolę tłumacza. Ma on lat 23 i jest studentem Wyższej Szkoły Inżynierskiej. W reprezentacji węgierskiej walczył 4 razy w wadze średniej i półciężkiej. Trenerem jest Adler znany swego czasu wielokrotnie reprezentant barw węgierskich w wadze muszej. Opiekuje się on drużyną BTK oraz reprezentacją państwową.

Z kolei przedstawiamy zespół reprezentacyjny Polski:

**Waga musza:** Gumowski Edward (Gryf-Toruń) 19 lat, ostatnio zdobył mistrzostwo Polski. Po raz pierwszy doznał zaszczytu bronienia walk biało-amarantowych. Zdając sobie sprawę z trudnego zadania, wykazuje lekką treść, chociaż tego nie zdradza.

**Waga kogucia:** Bazarnik Wawrzyn (RKS „Batory”-Chorzów) lat 20, dotychczas cztery razy walczył w reprezentacji. I to: przeciwko Czechosłowacji, Szwecji, ZSRR i Czechosłowacji. Poza klęską poniesioną ostatnio z Czechami w Pradze, notuje same zwycięstwa. Na swym koncie zapisał dotychczas 85 walk.

**Waga piórkowa:** Antkiewicz Aleks (MKS „Gdynia”) lat 24. Sławny nasz bombardier Wybrzeża stoczył trzy walki, w których przeciwko Czechosłowacji i ZSRR odniósł zwycięstwa, przegrywając natomiast z Szwedem Kreugerem. W swej karierze bokserkiej rozegrał dotąd 95 walk, w tym 13 razy zwyciężył przez k.o.

**Waga lekka:** Rademacher Erwin („Zryw”-Świętochłowice) lat 25. Wypłynął po mistrzostwach Polski w Katowicach, kiedy zdobył zaszczytny tytuł. Walczył dotychczas dwa razy przeciwko ZSRR i Czechosłowacji. Niestety z wielkim niepowodzeniem. Dotąd rozegrał 197 walk.

**Waga półśrednia:** Chychla Zygmunt (lat 21, przynależał do KKS „Gedania”) W reprezentacji walczył dwa razy, przy czym może się poszczycić zwycięstwem nad doskonałym zawodnikiem sowieckim Szczerbakowem. W swej książeczce zawodniczej zapisanych ma 132 rozegranych walk.

**Waga średnia:** Kolczyński Antoni (KS „Grochów”-Warszawa). Jedyny zawodnik, z którym nie było można przeprowadzić żadnej rozmowy. W chwili gdy to piszemy, prawdopodobnie znajduje się jeszcze w koleji.

**Waga półciężka:** Szymura Franciszek („Warta”-Poznań). Zawodnik ten stoczył dotychczas w swej karierze sportowej ponad 225 walk, przy czym ponad 200 wygrał. Dzierży on dwójki rekord, gdyż 21 razy reprezentował Polskę w spotkaniach między państwowych, w tym 8 walk stoczył już po wojnie.

**Waga ciężka:** Klimecki Jan („Warta”-Poznań) lat 33. Reprezentował Polskę 10 razy. Jest to zawodnik bardzo ambitny, który mimo braku możliwości prowadzenia regularnego treningu, poszczycić się może 47 zwycięstwami przez k.o. w swej karierze bokserkiej.

Wszyscy zawodnicy polscy, jak nam oświadczył kapitan sportowy PZB, p. K. Derda — posiadają pełne wagi, podczas gdy u Węgrów tylko czwórka zeszła na śniadanie, a reszta nie chcąc narazić się na utratę punktów przez nadwagę musiała pościć.

Zwracamy uwagę, że przedprzedaż biletów odbywa się do godz. 12 w Poznańskiej Filatelii, później zaś do godz. 13 w kasach sprzedaży, które ustawione są na pl. Marka — naprzeciwko Mostu Dworcowego. Punktualnie o godz. 16 zostanie zamknięta brama wejściowa do Hali Ciężkiego Przemysłu.

## Jeszcze o meczu Warta - Grochów

Od decyzji Wydziału Sportowego PZB, KS „Grochów” odwołał się do zarządu PZB, który rozisał referendum w sprawie interpretacji par. 38 regulaminu sportowego PZB.

Od decyzji referendum zależeć więc będzie ostateczny wyrok w sprawie meczu Warta - Grochów. Uważamy, że Polski Związek Bokserki postąpił słusznie i uważamy, że sprawa interpretacji par. 38 referendum połży kres nie tylko podobnym wypadkom, lecz połży kres wszystkim plotkom kursującym na temat meczu Warta - Grochów. Poniżej podajemy dosłowny komunikat wydany w sprawie opisanego wyżej zajścia.

„W sprawie weryfikacji meczu Warta - Grochów, — odbytego w dniu 14 bm. w Warszawie na 8:8 przez Wydział Sportowy PZB — KS Grochów odwołał się do Zarządu PZB z prośbą o przywrócenie terminu wniesienia odwołania oraz uchylenia decyzji Wydziału Sportowego. Zarząd PZB po uzgodnieniu z PUWF-em przychylił się do prośby KS Grochów co do przerwania terminu wniesienia odwołania — wstrzymał decyzję Wydziału Sportowego PZB weryfikując mecz na 8:8 i zarządził rozpisanie referendum w sprawie interpretacji par. 38 regulaminu sportowego, od którego będzie uzależnione wydanie ostatecznej decyzji”. (f)

## Tylkowski (KS Czarni) mistrzem szachowym Poznania

Trwające od 3 października br. czternaste mistrzostwa indywidualne Poznania na rok 1947/48 dobiegły kresu. Zaszczytny tytuł mistrza zdobył p. Tylkowski z sekcji szachowej KS Czarni. Wicemistrzem został mgr Mięsiowicz. Następne miejsca w tabeli zajęli mgr Kasowski, Wiermański, Fraja, Siadak.

Jest znamiennym, że pięciu graczy pierwszej szóstki należą do KS Czarni (prócz Wiermańskiego).

Poznański Okręgowy Związek Szachowy zawiadamia, że dzisiaj w niedzielę o godz. 10 w gmachu Działu Rolnictwa, pl. Wolności 14, nastąpi oficjalne zamknięcie wspomnianego turnieju. Zwycięscy szachści otrzymają dyplomy i nagrody. Bezpośrednio po tym zostanie rozegrany towarzyski mecz między Poznaniem a Katowicami na 16 szachownicach.

Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza z uwagi na udział w niej reprezentacji młodzieży (na 6 szachownicach). (zet)

**KOMUNIKATY**  
BZKS „Dąb” przystąpił do uruchomienia sekcji: bokserkiej, ciężkoatletycznej i pływakkiej.

Zapisy nowych członków przyjmuje sekretariat codziennie w godzinach od 8—13 i 15—18 w lokalu własnym przy al. Marcinkowskiego 1 (narożnik ul. Bałuckiego).

Kierownictwo sekcji piłki nożnej BZKS „Dąb” podaje do wiadomości wszystkim członkom, że z dniem 1 grudnia rozpoczęły się treningi zaprawy zimowej w sali gimnastycznej przy ul. Niedziałkowskiego, dawniej 3 Szkoła Wydziałowa.

Treningi odbywają się w poniedziałki od godz. 19—21 dla zawodników zaawansowanych i w piątki od godz. 17 do 19 dla pozostałych członków sekcji. Udział w treningach obowiązkowy.

Budowlany Klub Sportowy „Dąb” zawiadamia, że w dniu 6 stycznia 1948 r. o godz. 16 odbędzie się w świetlicy przy al. Marcinkowskiego I tradycyjny oplatek klubowy.

Blizszych informacji udziela sekretariat klubu przy al. Marcinkowskiego 1.

## Tenis stołowy

Rozegrany w świetlicy K. K. S. mecz tenisa stołowego między miejscowymi rywalami przyniósł zwycięstwo kolejarzom w stosunku 5:0.

W Stelli wyróżnił się Małkowiak, który po ciekawej grze przegrał do Karczewskiego, oraz Wesolowski, który w 3 setach przegrał z Kapelińskim. Najsilniejsi gracze KKS Grajek i Hologo rozprawili się łatwo z Szwarcem i Więckowskim. Ostatnią wyrównaną partię rozegrał Poczekaj i Szymanek, zakończoną zwycięstwem ostatecznym. Zawodnicy K. K. S. wygrał zaślubienia.

## Nasza gospodarka

### Ważne przepisy podatkowe dla rzemiosła

Dziennik Ustaw R. P. nr 73 z 10 bm. zawiera przepisy, dotyczące wprowadzenia ksiąg handlowych uproszczonych i podatkowych. Oto najważniejsze punkty dotyczące rzemiosła:

Prośby o zwolnienie od obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej dla okresu 1948 r. należy wnieść do dnia 31 grudnia 1947.

Księgi uproszczone i podatkowe winny być do dnia 31 grudnia 1947 przedstawione Urzędowi Skarbowemu do zaświadczania (parafowania).

Księgi handlowe zobowiązane są prowadzić przedsiębiorstwa, których obrót w roku 1947 przekroczył 12 milionów złotych (dotychczas 5 mil. zł).

Księgi uproszczone zobowiązani są prowadzić ci podatnicy, którzy — świadcząc rzeczy i usługi — osiągnęli w roku 1947 obrót: ponad 8 milionów zł oraz ci, którzy, świadcząc wyłączone usługi, osiągnęli obrót 2,4 mil. zł (dotychczas 1 milion zł).

Księgi podatkowe zobowiązani są prowadzić ci wszyscy, którzy nie podlegają obowiązkowi prowadzenia ksiąg handlowych lub uproszczonych. Jednakże bez względu na wysokość obrotu mają obowiązek prowadzenia ksiąg uproszczonych zamiast podatkowych wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady rzemieślnicze, zatrudniające przy ręcznej produkcji 7 lub więcej osób (wliczając właściciela i członków jego rodziny), a przy produkcji z użyciem silników 4 lub więcej osób, przy

czym nie wlicza się tu uczniów zatrudnionych na podstawie umowy o naukę.

Wolni od prowadzenia ksiąg podatkowych są ci rzemieślnicy, którzy prowadzą zakład sam. lub przy pomocy jednego członka rodziny, przy czym zatrudnianie uczniów nie przeszkadza zastosowaniu zwolnienia. Zwolnienie takie nie dotyczy jednak zegarmistrzów i jubilerów.

### SERYJNA PRODUKCJA MOTOCYKLI

Na tegorocznych Targach Poznańskich oglądaliśmy prototypy motocykli produkcji kolejowej. Obecnie przemysł motoryzacyjny przystępuje do produkcji seryjnej dwóch typów „Sokol 125” o ramie rurowej i „SHL 125” o ramie prasowanej. W obu maszynach silnik jednocylindrowy, maksymalna szybkość 70 km/godz. „Sokol 125” waży 75 kg, „SHL 125” 85 kg.

### SPRAWA ŻARÓWEK

Chcąc złączyć panujący w kraju brak żarówek, Departament Importu Min. P. i H. zakupił za granicą 2200 tys. sztuk żarówek. Dotychczas sprowadzono do kraju 347 tys. sztuk.

Czynione są także przygotowania dla rozszerzenia produkcji krajowej. W związku z podpisaniem umowy z hollenderską firmą „Phillips” jest już w drodze do Warszawy urządzenie do produkcji żarówek, które umożliwi produkcję 6 milionów sztuk rocznie na jedną zmianę. Fabryka będzie zainstalowana w Warszawie.

## Odpowiadamy Czytelnikom

**P. J. Robaczyński Zielona Góra.** Wiersze „Ma fabryka” i „Pieśń pracy” słabe. „Walbrzyjskie huty nocą” jest lepsze. Niech Pan popracuje jeszcze nad formą. Praca — jest wdzięcznym, a mało opiewanym lematem.

**P. Jan Charl. Kuźnica.**

Pisz Pan: „Duzo hałas, mało słuchać. Wszak upraszam Redakcji rozdobruchać. Na białą papier złać mi słowa. W gazetę zamieść moją mowę. Oto co proszę? me litanie. Którymi nadetem imię „Spodkanie”... Redaktor po przeczytaniu tego wiersza, zemadł. Opinię wydamy, gdy przyjdzie do przystożności. W tej chwili dyskutujemy,

czy wyraz „spotkanie” pochodzi od spotykać się, czy od... spodni.

**P. Dr M. Sz. Wschowa.** Wyjaśniamy, że p. Nawrocki nie jest naszym korespondentem we Wschowie. Rozumiemy Pani rozgoryczenie. Ale wierzymy, że niedociągnięcia administracyjne na Ziemiach Zachodnich będą naprawione.

**P. W. Poznań.** Dlaczego klatki schodowe poznańskich domów są brudniejsze od wszystkich innych niepoznańskich? Bo miasteczka nie jest naszym korespondentem wojennym jak Poznań. Dozorcy nie wypełniają swoich obowiązków, gdyż — jak mówią — otrzymują za małe wynagrodzenia. A lokatorów — wiadomo — krew zalewał

## PRAWO

**P. K. Golemski, Smigiel.** — W wypadku zajęcia przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny mienia pomieckiego wzgl. opuszczonego, które zdaniem posiadacza stanowi jego własność, należy do O. U. L. wnieść podanie o zwolnienie zajętych rzeczy spod zajęcia. Wynik negatywny postępowania przed O. U. L. uprawnia do wniesienia powództwa do Sądu powszechnego o ustalenie własności wzgl. o wydanie zajętego mienia po uprzednim uchyleniu dokonanej okupacji. Powództwo należy odpowiednio udokumentować dowodami własności.

**Staly Prenumerator, Leszno.** — Prawo do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu wypoczynkowego przysługuje pracownikom fizycznym, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danym przedsiębiorstwie i 15-dniowego, o ile trwa bez przerwy 3 lata. Umowa zbiorowa może zawierać postanowienia korzystniejsze.

**Staly Czynelnik, Zawady, pow. Jarocin.** — Gdy nieruchomość nie ma odpowiedniego dostępu do drogi publicznej, właściciel może żądać od właścicieli nieruchomości sąsiednich, „aby ustanowili na nich służebność drogi koniecznej za odszkodowaniem. Przeprowadzenie drogi koniecznej nastąpić może z uwzględnieniem potrzeb nieruchomości, nie mającej dostępu do drogi publicznej, oraz z najmniejszym obciążeniem tych, przez które droga ma prowadzić.

**P. Bolrat, Krzywin.** — Dekret o wyjątkowym skróceniu czasu nauki (terminu) i pracy (praktyki) czeladniczej w przemyśle rzemieślniczym ogłoszony został w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 65, pod pozycją 380.

**A. B. 150.** — Oddanie lokatorom do bezpłatnego używania ogrodu stanowi umowę użyczenia, którą można rozwiązać w wyniku czego lokatorzy zobowiązani będą Panu zwrócić część powierzchni ogrodu. Należy wnieść pozew o wydanie ogrodu do Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

**M. K.** — Stan faktyczny przez Panią przedstawiony uprawnia Panią do żądania jednorazowego odszkodowania, którego wysokość choćby była orzeczona wyrokiem może ulec zmianie na wypadek zmiany okoliczności. Brak natomiast podstaw do żądania miesięcznej renty alimentacyjnej.

**P. Głusz, Wschowa.** — Radzymy ponownie zwrócić się do Ambasadora R. P. w Moskwie z powołaniem się na dotychczasową korespondencję.

**P. A. P. Podrzewie.** — Prosimy o nadanie odpisu nakazu płatniczego.

**Staly Czynelnik, Gnieszno.** — W sprawie ustalenia adresu należy zwrócić się do tejrtrytorialnie właściwej Pow. Komendy Mil. Obywat. Jeżeli posiadacz Pańskich mebli, sprzedając je, wiedział o tym, że one stanowią mienie polskie, żądanie odszkodowania jest uzasadnione.

### Listy czytelników

**Szanowny Panie Redaktorze!**

Zwracam się do Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” z prośbą o dopomoczenie mi do wyjścia z bardzo ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazłem się wskutek przewlekłej choroby. Słyszałem, że już często ludzie, apelujący za pośrednictwem „Głosu Wielkopolskiego” do społeczeństwa, otrzymywali pomoc.

Jestem z zawodu ślusarzem-mechanikiem, mam 44 lata i duzo jeszcze energii i chęci do pracy. Niestety pracując w swoim zawodzie przy smarach i oliwie, od kilku lat ulegam co jakiś czas bardzo niebezpiecznej chorobie sk. y. Organizm mój nie znosi nawet zapachu smarów. Ostatnio dostałem zapalenia skóry na całym ciele. leżalem kilka miesięcy w Szpitalu Miejskim na Oddziale Dermatologii, gdzie wskutek nadzwyczajnej troskliwości dla chorych, dyr. prof. Straszyńskiego i jego asystenta dra Burdy — powróciłem całkowicie do zdrowia, choć wydawało się, że choroba jest nieuleczalna. Ale kategorycznie nie wolno mi pracować w moim zawodzie. Mógłbym przyjąć gdzieś pracę woźnego, biletera, szatniarza, skromniejszą pracę urzędniczą lub jakiejś stoztowości — aby z dala od smarów. Tacy fachowcy jak ja są bardzo poszukiwani, zarabiałem doskonale, niestety choroba wyrażała mi żądź z rąk i teraz, nie mogąc nigdzie znaleźć pracy, jestem już z żoną w prawdziwej nędzy. Może na tej drodze uda mi się dostać jakieś zatrudnienie.

Z poważaniem  
Alton Andrzejewski  
ul. Focha 38, m. 8

Drukujemy powyższy list ob. Andrzejewskiego w nadziei, że może któraś z instytucji państwowych, czy firm prywatnych znajdzie w sobie dla niego zajęcie, przy którym będzie mógł on pracować pożytecznie nie narażając zarazem swojego zdrowia.

Redakcja

## KOBIECITY MEDZY SOBĄ

**MIEDZIANE WŁOSY**  
**P. Maryla S., Sokolniki.** Włosów o kolorze miedzianym środkami domowymi trwale przyciemnić nie można — może to Pan! zrobić jedynie za pomocą farby, ale tylko u dobrego fryzjera, żeby włosów nie zniszczyć. Zawiazywanie ich na noc chusteczką nie będzie na kolor miało żadnego wpływu, a utrudnia skórę oddychanie; kwestia długości włosów także na kolor ich nie wpływa.

Jeśli mam dać Pani szczerą radę, to proszę włosów nie farbować. Przecież miedziane włosy — jeśli są starannie pielęgnowane, puszyste i ładnie uczesane, są piękne. Wiele pań, mając z natury inny kolor włosów, właśnie na miedziany kolor je farbują.

**WRAŻLIWA CERA**  
**P. Janina K., Grodzisk.** Twarz o wrażliwej cerze należy myć w ciepłej wodzie, gdyż zarówno gorąca, jak i zimna woda mają właściwości wysuszające, co wzmacnia jeszcze używanie mydła. Toteż z początku należy mydło usunąć z codziennego użytku i dopiero po doprowadzeniu skóry do normy — proszę ostrożnie wrócić do mydła i to zaczynać od najdelikatniejszego, dobrze przetłuszczonego. Po umyciu w ciepłej wodzie radzę twarz dokładnie wysuszyć miękkim ręcznikiem, przetrzeć jakimś łagodzącym kremem i lekko przypudrować. Woda do mycia musi być miękka — gdyby jednak o taką było trudno, należy dodawać nieco boraksu.

### WYRÓB PARÓWEK

**P. Walehtyna R., Kalisz.** Podaję Pani wypróbowany sposób wyrobu parówek w domu. I życzę miłym dzieciakom Pani smacznego!

Na parówki należy wziąć cielęcinę z bardzo tłustą wieprzowina (pół na pół). Tłusta wieprzowina jest konieczna przy wyrobie parówek. Tłuszcz bowiem na daje parówkom soczystość. Mięso musi być bardzo starannie wyżyłowane. Przetrzeć mięso przez maszynkę, 2 lub 3 razy dolać wody zimnej. Wyrabiać masę aż będzie zupełnie gładka, po czym osolić, popieprzyć do smaku, nałożyć do flaczków — najlepiej baranich. Należy robić parówki możliwie długości 11 cm. Osuszyć, dać do lekkiego dymu na 40 minut.

### IMIENINY ALFREDA

**P. M. S. Ławica.** Imieniny Alfreda obchodzi się 14 grudnia lub 3 lipca. Dziękuję za życzliwą ocenę mej pracy i pozdrawiam.

### PRZEPIS NA PASZTET

**P. Waclawa K., Mogilno.** Nie pomyliła się Pani: znam przepis na paszтет jarzynowo-mięsny. Mięso należy pokrajać w kawałki i zrumsienić. Jarzyny różne (mar chow seleri pory itp.) z cebulą uduścić w garnku do miękkości. Zmieszać mięso z jarzynami i przepuścić przez maszynkę. Doprawić majerankiem.

PANI DANUTA

Zawiadamiamy P. T. odbiorców, że w związku ze sporządzeniem remanentu towarowego na dzień 31. 12. 1947 r. biura i magazyny naszego Oddziału

## będą nieczynne

w okresie od dnia 27. 12. 1947 do 2. 1. 1948 r.

Towary zakupione a nie podjęte do dnia 28 bm. zostaną wysłane koleją do najbliższej stacji kolejowej na koszt i ryzyko odbiorcy.

## „SPOŁEM“

Związek Gospodarczy Spółdzielni R. P. w Warszawie  
Oddział Papierniczy i Materiał. Piśmiennych w Poznaniu, Kantaka 1.  
Tel. 521-45, 521-48, 521-49 p8136

Z powodu sporządzania remanentów rocznych

wszystkie biura i magazyny nasze będą zamknięte od 30. 12. 47 r. do 2. 1. 1948 r. włącznie

## „Spółem“

Okręgowy Oddział Mleczarsko-Jajczarski w Poznaniu, ul. Składowa 5 p 8185

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych w Poznaniu przyjmuje podania kandydatów do zawodu zeglarzkiego, celem dopuszczenia ich do egzaminu na patent zeglarzki.

Do podania, zaopatrzonego przepisowo opłatą stemplową, kandydati winni załączyć następujące dowody w oryginałach względnie uwierzytelnionych odpisach:

1. Dowód ukończenia 21 roku życia.
2. Dowód posiadania Obywatelstwa Polskiego.
3. Świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza Ubezpieczalni Społecznej lub lekarza urzędowego, stwierdzające odpowiedni stan zdrowia w szczególności zdolność rozróżniania barw oraz dobry słuch.
4. Świadectwo ukończenia conajmniej szkoły powszechnej lub zawodowej.
5. Dowód odbycia conajmniej 36 miesięcy praktyki w zawodzie zeglarzskim i z tego okresu czasu conajmniej 24 miesiące na takich stacjach i łodziach do kierowania, którymi ma uprawniać patent zeglarzki, o który kandydat się ubiega.

W dowodzie z odbytej praktyki winno być uwidocznione:

- a) Okres odbytej praktyki.
  - b) W jakim charakterze praktykował.
  - c) Na jakich drogach wodnych.
  - d) Na jakiego rodzaju stacjach i łodziach.
6. Opinia M. O. o niekaralności i zachowaniu się kandydata w czasie okupacji w stosunku do Narodu Polskiego.
7. Zyciorysy pisany własnoręcznie.
8. 2 fotografie (format 4,5x6 cm).

Podania należy składać w Sekretariacie Okręgowej Dyrekcji Dróg Wodnych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 29 do dnia 15 lutego 1948 r.

Dyrektor  
(—) Inż. J. Lambor

## Wzmianka o przetargu

Zarząd Odbudowy Kolei Państwowych w Bydgoszczy ogłosił nieograniczoną przetarg na roboty malarskie w nowym gmachu Dyrekcji O. K. P. w Poznaniu.

Pełny tekst ogłoszenia został zamieszczony w Monitorze Polskim.

Szczególne informacje udzieli Wydział Techniczny Zarządu Odbudowy K. P. w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 5 oraz Kierownictwo Odbudowy K. P. w Poznaniu ul. Skarbowska 10. 12-664

## Lekarskie

Lecznica dla kobiet, Poznań, Cicha 17, tel. 43-44, przyjmują panie na okres porodu. p8152

## Wolne posady

Gospośnia z poleceniami, samodzielna potrzebna zaraz. Złozoszenia 27 Grudnia 20 m. 5. 47019

Księgowa-błasnistka z praktyką, potrzebna zaraz. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 12,1055. p8174

## POŁOŻNA

samotna z praktyką potrzebna. Uposażenie według nowej tabeli plac Ministerstwa Zdrowia. Mieszkanie w szpitalu. Szpital Powiatowy w Wągrowcu 12-871

Samodzielną ekspedientkę potrzebną zaraz, Rzeźnictwo, Rynek Śródecki 13 m. 4. 46987

Szyjaczka z umiejętnością ekspedycji do składu potrzebna. St. Rynek 49. 12-652

## Szuka posady

Krawcowa przyjmie pracę. Of. Głos Wlkp. nr 47008.

Gospodynin lat 47, do starszych 2 osób lub jednej. Oferty Głos Wlkp. nr 47022.

## Program audycji radiowych na wrocław 30. 12. br.

(audycja przy zmianie w programie)

6.00 And. por. 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program dnia; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PCR; 8.35 Kwadrans prozy; 8.50 Muzyka; 9.15 Program na dzień bieżący; 9.17 Przerwa; 10.40 And. Min. Osłw.; 11.00 Przerwa; 11.57 Hejże!; 12.03 Wiadomości południowe; 12.08 Przerwa; 12.30 Audycja rozrywkowa; 13.15 Przerwa; 15.00 Wiadomości z Ziemi Zachodnich; 15.05 Muzyka; 15.55 Wiadomości bieżące; 16.00 Dziennik; 16.35 Aud. dla dzieci z Krakowa; 16.55 „Diabeł w butelce”, słuchowisko; 17.40 „Geografia muzyczna”; 18.00 „Do czego służą nerki”; 18.15 Nadprogram; 18.25 Koncert żywcem; 19.00 „Z zagadnień świata pracy”; 19.10 „Z zagadnień wiejskich”; 19.30 Pieśni Stanisława Moniuszki; 19.50 Muzyka; 20.00 Dziennik; 20.30 Różnorodna muzyka; 20.50 „Gawędy rybaccy”; 21.00 Koncert symfoniczny z Katowic; 22.00 Aud. rozrywkowa z Krakowa; 22.45 Rewellers; 22.58 Program na dzień następny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program na dzień następny; 23.20 Muzyka kameralna z płyt; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Wydawca: Drukarnia św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K—33823

## SĄD OKRĘGOWY

W LESZNE

## OGŁOSZENIE

Zgodnie z przepisem § 7 i 18 Rozp. Min. Sprawiedliwości z 27. 11. 1945 r. o trybie powołania ławników w postępowaniu doraźnym i w sprawach o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. 1945, poz. 303) ogłasza z zapodaniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu listę ławników z terenu Sądu Okręgowego w Lesznie, a więc powiaty: Kościan, Gostyń, Rawicz, Leszno, Wolsztyn i Wschowa na rok 1948 — w porządku alfabetycznym:

L. p.	Imię i nazwisko	Miejscowość zamieszkania	L. p.	Imię i nazwisko	Miejscowość zamieszkania
1.	Apolinarski Marceł	Jezierzyce Kościelne, poczta Krzycko-Małe pow. Leszno	105.	Majchrzak Florian	Bojanowo, ul. M. Focha 328
1a.	Bombicki Leonard mgr	Wolsztyn, al. Poniałowski 25	106.	Matuszak Jan	Golaszyn, pow. Rawicz
2.	Baczyk Franciszek	Wolsztyn, ul. 5 stycznia 52	107.	Miłoś Leon	Widzimy Stary, pow. Wolsztyn
3.	Bartkowiak Albin	Leszno, ul. Lipowa 11	108.	Minta Ignacy	Kościan, ul. Maya 8
4.	Bartkowiak Ludwik	Gluchowo, poczta Czempin, pow. Kościan	109.	Mikuszewski Stanisław	Przyczyna Dolna, pow. Wschowa
5.	Bartus Alfred	Pepowo, poczta Pepowo, pow. Gostyń	110.	Miszkin Jan	Rydzyna, pow. Leszno, ul. Matejki 13
6.	Borowiak Paweł	Rawicz, Plac Wolności 3	111.	Michałewicz Józef	Klonowice, poczta Lipno, pow. Leszno
7.	Borowy Bronisław	Wijewo, nr. 8 poczta Wijewo, pow. Leszno	112.	Musiół Ignacy	Bojanice nr. 20, poczta Garzyn pow. Leszno
8.	Brzechwa Tomasz	Konradowo, pow. Wschowa	113.	Mieloch Władysław	Wolsztyn, ul. Czerwonej Armii
9.	Barkowski Jan	Wschowa, ul. Berwińskiego 1	114.	Napierski Walenty	Rakoniewice, pow. Wolsztyn
10.	Brzoza Władysław	Wolsztyn, ul. Gajewski 12	115.	Naskręt Stefan	Kawczyn, pow. Kościan
11.	Brzozowski Stanisław	Niesławice, poczta Smigiel, pow. Kościan	116.	Napierska Stefania	Dziedzina, poczta Pomieć, pow. Gostyń
12.	Borowski Antoni	Kościan, ul. Maya 12	117.	Nistravska Wacława	Gostyń, ul. Wolności 39
13.	Bzdega Ignacy	Kościan, ul. Kościuski 38	118.	Nakonieczny Władysław	Siednica, pow. Wschowa
14.	Bukowski Władysław	Rawicz, pow. Gostyń, Rynek 9	119.	Nowiny Stanisław	Rawicz, W. Jana III nr. 2
15.	Burczyński Antoni	Rawicz, ul. Daszyńskiego 15	120.	Nowak Leon	Skaradkowo, pow. Rawicz
16.	Chachowski Władysław	Bojanowo, pow. Rawicz	121.	Naskręt Roch	Garzyn nr. 8, poczta Garzyn, pow. Leszno
17.	Cieśla Franciszek	Krzycko Wielkie nr. 52 poczta Krzycko-Małe, pow. Leszno	122.	Olczyk Stanisław	Racot, pow. Kościan
18.	Chojnacki Józef	Leszno, ul. Marcinkowskiego 22	123.	Otto Marceł	Jablonna nr. 29, poczta Kaczkowo, pow. Leszno
19.	Chmielewski Sylwester	Wolsztyn, ul. Dworkowa 6	124.	Owczarski Michał	Piaski, pow. Gostyń, ul. Gostyńska
20.	Czajka Wawrzyniec	Wschowa, ul. Pocztowa 11	125.	Owczarski Franciszek	Rawicz, W. Kościuski 33
21.	Czuszka Józef	Kościan, al. Kościuski 38	126.	Paduch Jan	Ołbrachcice, pow. Wschowa
22.	Dębosz Kasper	Leszno, ul. Daszyńskiego 15	127.	Patelka Stanisław	Pawłowice Dwór, pow. Leszno
23.	Dembiski Stanisław	Bojanowo, pow. Rawicz	128.	Paluszki Wojciech	Przyczyna Dolna, pow. Wschowa
24.	Dolicher Stanisław	Ponieć, pow. Gostyń, ul. Szkoła 24	129.	Pawlak Antoni	Szlichtingowa, pow. Wschowa, Rynek 52
25.	Dratwiński Aleksander	Nialek Wielki, pow. Wolsztyn	130.	Pietruszyński Walenty	Kaszczor, pow. Wolsztyn
26.	Dziąszek Michał	Wolsztyn, Al. Poniałowski 3	131.	Polak Józef	Wolsztyn, ul. 5 stycznia
27.	Ekiert Edward	Lępn 51, pow. Wschowa	132.	Poprawski Stanisław	Bojanowo, pow. Kościan
28.	Elleman Kazimierz	Wolsztyn, ul. Sienkiewicza nr. 6	133.	Przyjemski Franciszek	Siednica, pow. Wschowa
29.	Fórmanowicz Stefan	Borek, poczta Borek, pow. Gostyń	134.	Przybyłek Jan	Kościan, pl. Sojuszu 14
30.	Grądkowiak Melchior	Gostyń, pl. Marcinkowskiego 7	135.	Prókurator Aleksander	Wolsztyn, ul. Marcinkowskiego nr. 7
31.	Gaziński Edward	Smigiel, ul. Lipowa 11, pow. Kościan	136.	Przybylak Jan	Bodzewko, poczta Piaski, pow. Gostyń
32.	Gawroński Jan	Witosław nr. 2, poczta Osieczna, pow. Leszno	137.	Piasecki Czesław	Rawicz, Rynek 15
33.	Gellert Franciszek	Jutrosin, pow. Rawicz	138.	Przemorski Jan	Wschowa, Koniewa 14
34.	Gessner Marian	Jutrosin, ul. Czerwonej Armii 29	139.	Puhacz Marian	Lysiny, pow. Wschowa
35.	Giermalczyk Sylwester	Wolsztyn, ul. Sienkiewicza 6	140.	Puchacz Jan	Borek, pow. Gostyń, ul. Zdziewiecka 60
36.	Gill Franciszek	Krobia, pow. Gostyń, ul. Kolejowa 44	141.	Prałat Michał	Nowawieś, poczta Kąkolowo, pow. Leszno
37.	Gogolewski Edmund	Ponieć, pow. Gostyń, Rynek 22	142.	Rabcewicz Bolesław	Wschowa, Koniewa 29
38.	Gólisz Leon	Gretniki nr. 55, poczta Włoszakowice, pow. Leszno	143.	Rajewski Jan	Ostrowo, pow. Gostyń
39.	Gonczarow Skarzewski M.	Rawicz, W. Jana III nr. 8	144.	Rochowicz Jan	Wolsztyn, ul. Nowe Osiedle 9
40.	Górski Józef	Wyciątkowo nr. 2, poczta Osieczna, pow. Leszno	145.	Rozpendowski Leon	Leszno, Karasia 4
41.	Gronowski Piotr	Kepanów, poczta Rokosowo, pow. Gostyń	146a.	Rzeźnik Antoni	Moraczewo nr. 10, poczta Rydzyna, pow. Leszno
42.	Gutsche Antoni	Rakoniewice 22, pow. Wolsztyn	147.	Rusilski Leopold	Górka Duchowna, pow. Leszno
43.	Guzkowski Rajmund	Osieczna, pow. Leszno, ul. Leszczyńska 97	148.	Rutkowski Jan	Dębowa Łąka, pow. Wschowa
44.	Gryman Stanisław	Leszno, ul. Krzyckiego 3	149.	Reszelski Marian	Leszno, Świętokrzyska 7
45.	Hoffman Zdzisław	Jezióra, pow. Rawicz (k. Jutrosina)	150.	Rowiński Paweł	Kościan, ul. Naclawska 25
46.	Jankowiak Franciszek	Rawicz, Winiary 23	151.	Sawicki Jan	Kościan, ul. ks. Bączkowskiego 10
47.	Jagodziński Jan	Rogozewo, pow. Rawicz (k. Jutrosina)	152.	Sławek Jan	Drzczkowo nr. 4, poczta Osieczna, pow. Leszno
48.	Jankowski Władysław	Kościan, ks. Bączkowskiego 5	153.	Stachowiak Michał	Wschowa, Jagiellońska 42
49.	Jankowski Walenty	Borek, pow. Gostyń, ul. Kilińskiego 15	154.	Stawrowski Kazimierz	Gostyń, ul. Nowa 13
50.	Janowicz Adam	Karna, pow. Wolsztyn	155.	Stachowiak Jan	Smigiel, ul. Mickiewicza
51.	Jaworczak Adam	Kępcin, ul. Krótka 6	156.	Speichert Jerzy	Barcin, pow. Rawicz
52.	Janowicz Zygfryd	Bojanowo, pow. Rawicz, ul. Dworkowa	157.	Sobański Michał	Jutrosin, pow. Rawicz
53.	Józefowski Ludwik	Wschowa, ul. Wasilewa 8	158.	Skina Czesław	Osieczna, pow. Leszno, ul. Leszczyńska
54.	Jankowski Jan	Leszno, ul. Narutowicza 8	159.	Stachowiak Michał	Rydzyna, pow. Leszno, ul. Dworkowa
55.	Jakubowski Artur	Leszno, Raclawicka 14	160.	Stesik Wincenty	Zaborowice, Rynek 24, poczta Leszno
56.	Jankowski Kazimierz	Leszno, ul. Sienkiewicza 8	161.	Szymczak Józef	Jutrosin, pow. Rawicz
57.	Jankowski Antoni	Leszno, ul. Paderewskiego 1	162.	Sołtyś Stanisław	Leszno, ul. Paderewskiego 4
58.	Kastor Franciszek	Leszno, ul. Narutowicza 48	163.	Szurkowski Mieczysław	Leszno, plac Czerwonej Armii 3
59.	Kaczor Jakub	Leszno, ul. Dąbrowskiego 3	164.	Szambowski Bronisław	Rydzyna, pow. Leszno, ul. Matejki 13
60.	Każmierczak Stanisław	Czachrowo, pow. Gostyń	165.	Szyszkowski Jan	Świecicha nr. 14, pow. Leszno
61.	Kasprowiak Antoni	Szlichtingowa, pow. Wschowa, ul. Gogowska 60	166.	Stróżyk Franciszek	Rakoniewice, pow. Wolsztyn
62.	Kłaka Franciszek	Ołbrachcice, pow. Wschowa, nr. 10	167.	Sobkowiak Wawrzyn	Piaski, pow. Gostyń, ul. Ogrodowa 5
63.	Kołodziej Andrzej	Cwikłowo, pow. Kościański	168.	Szymański Antoni	Gostyń, ul. Szaroka 9
64.	Konieczny Jan	Smigiel, ul. Lipowa 10	169.	Szenic Andrzej	Witoldowo, pow. Gostyń
65.	Kozak Karol	Bojanowo, pow. Rawicz, ul. Dworkowa 325	170.	Szulec Franciszek	Osowa-Sien, pow. Wschowa
66.	Kozłowski Bolesław	Kępcin, pow. Wolsztyn	171.	Szomek Marian	Wielichowo, pow. Kościan
67.	Kotlarski Walenty	Leszno, ul. Lipowa 11	172.	Tarnowski Kazimierz	Wolsztyn, ul. Nowe Osiedle 16
68.	Kowalski Tadeusz	Świerczyna nr. 40, poczta Osieczna, pow. Leszno	173.	Talarczyk Ignacy	Osieczna, pow. Leszno, ul. Leszczyńska 69
69.	Konieczny Adam	Leszno, ul. Mikojaja 1	174.	Thiel Roman	Wschowa, Rynek 8
70.	Kurawski Antoni	Leszno, ul. Paderewskiego 1	175.	Torakowski Michał	Dubin k. Jutrosina, pow. Rawicz
71.	Kurzyński Bogdan	Kościan, ul. Poznańska 111	176.	Tokarczyk Józef	Smigiel, pow. Kościan, ul. Lipowa 11
72.	Kubiak Andrzej	Wschowa, ul. Koniewa 29	177.	Tuta Krystian	Dębica Nowy, poczta Racot, pow. Kościan
73.	Kusik Franciszek	Ponieć, pow. Gostyń, ul. Pocztowa 10	178.	Tyliński Edward	Kościan, ul. Maya 12
74.	Kustosz Jerzy	Krajewice, poczta, pow. Gostyń	179.	Trocyński Jan	Pepowo, pow. Gostyń
75.	Kuzmann Wacław	Piaski, pow. Gostyń, ul. Dworkowa	180.	Trzeciakowski Zbigniew	Pudliszki, pow. Gostyń
76.	Komorowicz Edmund	Widzimy Stary, pow. Wolsztyn	181.	Utracik Ignacy	Wschowa, Jagiellońska 27
77.	Kostanowski Leon	Wolsztyn, ul. Walki Młodych nr. 4	182.	Wasiak Andrzej	Potrzebowo nr. 22, poczta Wijewo, pow. Leszno
78.	Kurka Tadeusz	Siedlec, pow. Wolsztyn	183.	Wichtowski Tadeusz	Leszno, ul. Świętokrzyska 7
79.	Kruszyński Jan	Konradowo, pow. Wschowa	184.	Wielgosz Jan	Leszno, Daszyńskiego 49
80.	Kras Andrzej	Konradowo 77, pow. Wschowa	185.	Walczak Teodor	Kościan, Sienkiewicza 4
81.	Kwapiszewski Stanisław	Bartoszewice-Piaczkowo, pow. Rawicz	186.	Witkowski Jan	Kościan, ul. Kościuski 44
82.	Kurlitt Władysław	Rawicz, ul. Celnia 3	187.	Włodarczyk Bolesław	Kościan, Kilińskiego 2
83.	Leszczyński Kazimierz	Rawicz, Rynek 15	188.	Włodarczyk Walenty	Rakoniewice, pow. Wolsztyn, ul. Garbary 2
84.	Lewandowski Stanisław	Leszno, ul. Nowy Rynek 14	189.	Włodarczyk Ludwik	Wolsztyn, ul. Marcinkowskiego 7
85.	Ludwiczak Wojciech	Leszno, ul. Włodarczka 6	190.	Wojciechowski Stanisław	Rostartowo, pow. Wolsztyn
86.	Lewandowski Ignacy	Kurzagóra, pow. Kościan	191.	Wojnicz Józef	Rawicz, Rynek 7
87.	Landwojczak Antoni	Szlichtingowa, pow. Wschowa	192.	Wojciechowski Stefan	Jutrosin, pow. Rawicz
88.	Łabędzi Jan	Leszno, Dąbrowskiego 1	193.	Walner Bartłomiej	Hetmanice 36, pow. Wschowa
89.	Łoziński Maksymilian	Folw. Łódź, poczta Piaski, pow. Gostyń	194.	Wdłowski Józef	Siednica 14, pow. Wschowa
90.	Łuczak Stanisław	Przysięka Stara, pow. Kościan	195.	Wiśniewski Bolesław	Wschowa, ul. Polna 4
91.	Maciowski Stanisław	Kościan, ul. ks. Bączkowskiego 18	196.	Woskowiak Jan	Świecicha nr. 31, pow. Leszno
92.	Masztalerz Jan	Kościan, al. Kościuski 25a	197.	Wójta Piotr	Świerczyna nr. 66, poczta Osieczna, pow. Leszno
93.	Mańczak Władysław	Leszno, ul. Przemysłowa	198.	Zajac Jan	Zaborowice nr. 38, poczta Wijewo, pow. Leszno
94.	Marchwicki Stanisław	Leszno, ul. Słowiańska 45	199.	Zielink Feliks	Leszno, ul. Słowiańska 7
95.	Matuszak Maksymilian	Oporowo-Grabowice, poczta Krzemieniewo, pow. Leszno	200.	Zielinski Józef	Wolsztyn, ul. Walki Młodych
96.	Matuszewski Antoni	Krobia, pow. Gostyń, Rynek 18	201.	Zieliński Wacław	Bojanowo, pow. Rawicz, Rynek 33
97.	Małcki Ludwik	Janiszewo, poczta Ponieć, pow. Gostyń	202.	Zawada Ignacy	Wschowa, ul. Kamienna 7
98.	Masztalerz Józef	Jablonna, pow. Wolsztyn	203.	Zieliński Walenty	Ludwinowo, pow. Gostyń, poczta Krobia
99.	Marek Franciszek	Bojanowo, pow. Rawicz, ul. Dworkowa 117a	204.	Zybakowski Jan	Nieborza, pow. Wolsztyn
100.	Małyszczak Florian	Bojanowo, pow. Rawicz, ul. Rynek	205.	Zyba Paweł	Górka Duchowna nr. 1, poczta Lipno, pow. Leszno
101.	Maciejak Henryk	Karolewo, pow. Rawicz	206.	Walachowski Stanisław	Wolsztyn, ul. Sienkiewicza nr. 6 12-571
102.	Marcinkowski Sylwester	Kawcze, pow. Rawicz	207.	Ryszczyski Antoni	
104.	Mazurek Marcin				

## OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Motocykl** 100 ccm, na starter Słoneczna 36, od 15-17. 47013

**Stołowy nowoczesny**, orzech karkaski, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p7489

**Pianina** najlepszej jakości — sprzedaje Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1, narożnik Półwiejskiej. p7471

**Kuchenne urządzenia**, komplety i oddzielne sztuki, tanio i dobrze. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p7493

**Fortepiany** sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Św. Marcina 22, w podwórzu, tel. 23-91. p7398

**Sypialnia** polerowana, pierwszorzędnie gwarantowane wykonanie, korzystnie. Janiak, Rybaki 6, Poznań. p7491

**Parcela** willowa ogrodem przy tramwaju za bezcen sprzeda „Union”. Rzeczypospolitej 4. 46012

**Kanapa** (dwa łóżka), biurko (fotelem utrzymane jak nowe za 25.000 zł. Wyspiańskiego 38 m. 3, narożnik Marynarskiej. 46983

**Radio** Telefunken „Premier” uniwersalny bardzo dobrym stanie sprzedam. Zeylanda 4 m. 2. 1405

**Tapczany**, fotele najkorzystniej wykonuje Waligóra, Garbary 35, narożnik Woźnej. 12-523

**Wyroby srebrne** dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komisja „Lamus” Sieroca 5/6. p7836

**Szyby hartowane**, nielukujące, do samochod